

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka 1 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata
miejskowa zamiejskowa
miesięcznie bez dostawy 4-80 | miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30
miesięcznie z dostawą do domu 5-30
Za granicą 7-00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejskowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Bostojnemu Solenizantowi w heldzie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej oświadczył, iż z powodu żałoby w dniu Swych Imienin żadnych życzeń przyjmować nie będzie. Wola jego musi być w całej ciągłości spełniona. Mno to społeczeństwa polskiego nic nie powstrzyma, gdy w tym dniu myśl jego zbiorowa podąży ku siedzibie Najwyższej Głowy Państwa, a serca wszystkich zabiją żywym tętnem głębokiej czci i wdzięczności dla Tego, który z taką dostojnością i powagą dźwiga na Swych barkach trud na nie włożony.

Mąż wielkiej nauki, badacz, pomnażający kulturalny polski dorobek z wyjątkową wprost energią i młodzieńczym na prawdę zapałem, od wczesnej młodości buntował się przeciwko istniejącemu wówczas stanowi rzeczy, przeciwko niewoli, w jakiej kraj przebywał i przeciwko niemożności pracy w Polsce dla Polaków. Studja, rozpoczęte na wydziale chemicznym w Rydze, musiał przerwać i uciekać za granicę. Tułał się lat kilka po Europie, niejednemu raz doświadczając niedostatku, dopiero w r. 1897 osiadł we Fryburgu szwajcarskim, jako asystent Prof. Kowalskiego.

Początek to Jego pracy bujnej, różnorodnej, intensywnej. Z roku na rok zakres Jego doświadczeń potężnieje, dorobek większa, wezwany w r. 1912 na katedrę w Politechnice lwowskiej, wraca do kraju otoczony już nimbem dobrze zasłużonej sławy i powszechnego uznania światowych Powag naukowych.

Powrót inż. Ignacego Mościckiego do Polski wywołał wprost przewrót w gałęzi naukowej, której lat jedenaście przedtem był poświęcił. Znakomity pedagog, pozyskuje serca wszystkich swoich uczniów, kształci ich umysły z pożytkiem dla spo-

łeczeństwa, odczuwa trafnie ich potrzeby, służy chętnie mądrą radą i ofiarną pomocą, a czyni to zawsze w sposób taki, który nie rani potrzebującego.

Nadeszła wreszcie chwila dla Państwa decydująca. Wolą Przedstawicieli Narodu powołany na najwyższe w wyzwolonej z pętów niewoli Ojczyźnie stanowisko, poddaje się lojalnie temu nakazowi, opuszcza bez wahania ukochane zacisne laboratorium, bezpośredniego świadka wszystkich Swoich zamierzeń i triumfów, i ujmuje w Swe dłonie ster Państwa, wyglądającego w czasach kształtowania się stosunków wewnętrznych i zagranicznych, Męza właściwego na właściwym stanowisku.

I oto zaszedł fakt znamieny. Przedstawiciele Narodu, których działalność spotkała się z powszechną niemal krytyką, w tym wypadku uczynili wybór najodpowiedniejszy. Na fotelu Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zasiadł Mąż, posiadający wszystkie warunki godnego Jej reprezentowania. Znakomity Uczony, gorąco czujący Polak-Obywatel, Wielki Europejczyk, odznacza się wyjątkowym taktem, wyrozumiałością na błędy i wady innych, światowem obyciem towarzyskim, a przede wszystkim powagą, zniewalającą swoich i obcych do najwyższego szacunku.

Dostojny Prezydent zdobył Sobie serca wszystkich obywateli Państwa, w dniu też Jego świętego Patrona z najdalejzych ziem Polski zakątków i z kolonji polskich poza słupami granicznymi, płyną ku Niemu w przedziwnej harmonji, bez najlżejszego zgrzytu, zgodne życzenia, a ku Panu Zastępów wnoszą się modły, by Naczelnikowi polskiej nawy państwowej udzielił sił potrzebnych do pełnienia tak szacownych, a tak zarazem odpowiedzialnych obowiązków, Sobie na chwałę, Rzeczypospolitej na sławę i pożytek.

Traktat berliński.

Konferencje berlińskie ministrów Stresemanna i Waldemarasa doprowadziły do ustalenia platformy, na której zawarty zostanie traktat arbitrażowy między oboma państwami. Zawarto również kilka umów w sprawach drobniejszych. Litwa kowieńska, której w wysokim stopniu zależało na tem, aby wyjść z dotychczasowego stanu izolacji politycznej musiała — jak z treści nadchodzących informacji wynika, — pójść na rękę postulatowi niemieckim w sprawie położenia prawnego Niemców w Kłajpedzie.

P. Waldemarasa układ berliński uważać będzie za wielki sukces polityki litewskiej i swoje osobiste zwycięstwo. Posiada w tak wysokim stopniu kunszt interpretowania zaszłych wypadków i zawartych umów, że nie będziemy się zgoła dziwić, jeśli traktatu berlińskiego zechce użyć na cel wielkiej autoklamowej propagandy. Polska, i fakt sam i ewentualne interpretacje kowieńskie przyjmie z zupełnym spokojem, prowadząc bowiem politykę zdecydowanie pokojową, niema nic przeciw ustalaniu stosunków pokojowych między innymi państwami, a tembardziej między temi, które z nią sąsiadują. W tym względzie należy skonstatować, że to, co dotychczas wiadomo o podstawach układu niemiecko-litewskiego, nie zawiera żadnego jawnego ostrza zwróconego przeciw Polsce, w przeciwieństwie do traktatu podpisanego ongiś przez Moskwę i poprzedni rząd litewski a zawierającego ustęp dotyczący pretensji kowieńskich do Wilna.

Niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Stresemann jako zręczny taktik, znający dobrze zasady międzynarodowej psychologii, w przemówieniu na komisji spraw zagranicznych w Reichstagu poruszył również kwestję rokowań niemiecko-litewskich. Zależało mu na tem, aby zapobiec nieufności, którąby ten fakt mógł wywołać w Warsza-

wie, i w tym celu powołał się na mediator-skie stanowisko, które zajął w Genewie w kwestji sporu polsko-litewskiego i na ustawiczne postępy na terenie rokowań polsko-niemieckich. W tym samym duchu zabierają głos demokratyczne pisma niemieckie, a na uwagę zasługuje artykuł wybitnego posła demokratycznego do Reichstagu, dr. Ludwika Haasa, który zwraca uwagę na konieczność nawiązania normalnych stosunków z Polską, przede wszystkim w dziedzinie ekonomicznej. Należałoby sobie życzyć, aby ta interpretacja i ci komentatorzy zagranicznej polityki niemieckiej uzyskali wpływ decydujący w rządowych i parlamentarnych kołach niemieckich, w których nie zbywa na jednostkach i grupach nam niechętnych.

W związku z rokowaniami berlińskimi wielki dziennik paryski „Le Temps” w artykule, wyrażającym poglądy francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wypowiada nadzieję, że minister Stresemann w dalszym ciągu wpływać będzie uspokajająco na politykę litewską, i w słowach, jak na oświadczenie półoficjalne bardzo ostrych, wzywa p. Waldemarasa, by „zdobył się na więcej rozwagę polityczną i więcej pojedynawczości, gdyż tego żąda od niego obecna sytuacja”. (j)

Minister Stresemann o rokowaniach gospodarczych polsko-niemieckich.

Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann wygłosił godzinne expose o polityce zagranicznej Niemiec, wysłuchane przez Izbę z wielką uwagą. Od sprawy bezpieczeństwa minister Stresemann przeszedł bezpośrednio do zagranicznej polityki handlowej Niemiec. Z Rosją podjęte mają być nowe rokowania. W sprawie rokowań go-

JERZY BERNANOS.

61)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Oparł głowę o poduszkę, z bolesnym grymasem wyjął z kieszeni tabakierkę, zaczął szczyptę i, podnosząc lekko ręce, jak gdyby chciał grzecznie przeprosić za przerwanie wyciecznej pogawędki:

— Czy zechce ksiądz zadzwonić na Estelle? — zapytał. Muszę wziąć salicyt, a nie wiem, gdzie postawiła flaszkę.

Flaszka znalazła się na zwykłym miejscu. Wypił powoli, wytarł wargi z wielką starannością, poczem oddał gospodyni serdecznym spojrzeniem. Skoro drzwi zamknęły się za nią:

— Będą uważać cię za szaleńca, mój chłopcze — rzekł.

Lecz miał przed sobą (nie wątpił o tem) jednego z tych ludzi, dla których doświadczenie jest sprawą wewnątrz sformowaną i niełatwo dająca się wytracić z równowagi. Ledwo skrzywione rysy wikarego świadczyły raczej o zdziwieniu, niż obawie. Odpowiedział pewnym głosem:

— Miałem obowiązek wyznać to księdzu proboszczowi. Bogiem się świadczę, że pragnę milczenia i zapomnienia tego wszystkiego.

— Niech ksiądz na mnie liczy — ciągnął dalej ks. dziekan z Campagne — co się tyczy utajenia tego, co może być bezkłamstwem utajone. Choć jestem twoim bezpośrednim przełożonym, mój przyjacielu, wszakże i ja mam swoich przełożonych.

Po chwili:

— Napisać... nie! zrobię lepiej, odwiedzę ks. kanonika Couvremonta, dawnego dyrektora wyższego seminarjum. Jest to bardzo pewny i bardzo nieomylny konfrater. On nam poradzi. Zresztą nie wątpię, że prędko uzgodnimy nasze poglądy, ja i on. Łatwo odgaduję jego decyzje...

Być może oczekiwał zapytania, lecz wikary nie odpowiedział nawet spojrzeniem.

— Poprosimy dla księdza o dłuższe odwołanie do Tortefontaine albo do Ojców Benedyktynów w Chévetogne. Musi ksiądz mówić otwarcie. Wierzyłem i wierzę nadal, że ksiądz jest powołany i wybrany. Nie posuwajmy się dalej. Nie żyjemy w czasach cudów. Cuda budzą raczej lęk, mój przyjacielu. Zakłócają porządek życia publicznego. Państwo szuka tylko pretekstu, aby zmyć nam głowę. Pozatem modna jest dziś nauka, t. zw. neurologia. Poczywiu księżyną, który czyta w duszy ludzkiej, jak w książce... Będą cię leczyć mój synu. Mnie i to wystarczy, co ksiądz powiedział: nie proszę o nic więcej; nawet wolałbym nie więcej nie słyszeć.

Wyciągnął rękę, jak gdyby chciał odpechnąć od siebie niebezpieczny sekret, poczem zatopił głowę w zagłębieniu poduszek. Lecz, gdy wikary zbierał się do wyjścia:

— Uwaga! Zabraniam księdzu mówić o tem bez uprzedniego pozwolenia z kimkolwiek bądź. Z kimkolwiek bądź, rozumie ksiądz?

— Nawet ze spowiednikiem?... — zapytał nieśmiało ks. Donissan.

— Zwłaszcza z nim — dodał spokojnie dziekan.

Znów nastała cisza, tym razem cięższa. Raz jeden, czy dwa razy wysoka postać wikariusza zachybotnęła, spojrzenie zaś smyknęło w kierunku drzwi. Prawa ręka nerwo-

wo zaciskała guziki sutanny. I nagle ku wielkiemu swemu zdumieniu, wikary usłyszał własny głos:

— Nie wszystko powiedziałem.

Odpowiedzi nie było.

— To, co chciałbym dodać, dotyczy — Bóg raczy wiedzieć w jakiej mierze! — zbawienia biednej duszy, za którą my będziemy odpowiadać, ksiądz proboszcz i ja. Powierzyła mi ją Opatrzność, powierzyła szczególnie, imiennie — to rzecz pewna, gdyż osoba ta należy do rodziny parałicznej księdza proboszcza.

— Słucham — odpowiedział ks. Menou-Segrais, podnosząc powoli oczy.

Ani razu przez długi czas opowiadania dziekan nie spuścił oka ze wzburzonej twarzy wikariusza. Można było wyczytać jak gdyby bolesną uwagę w tem jasnym i niezlomnym spojrzeniu, w którym powoli dojrzało postanowienie. Żadne słowo nie wyrwało się z ust zacisniętych, żadne drżenie nie przebiegło po długich, białych rękach, spoczywających na fotelu, zaś głowa, nieco przechylona z wysuniętą naprzód brodą jaśniała inteligencją i silną wolą.

Skoro wikariusz skończył, dziekan z Campagne bez przesadnych ruchów odwrócił się ku Chrystusowi florenckiemu, zawieszonemu nad wezwółami, i rzekł głosem zarazem mocnym i tklwym.

— Niech będzie Bóg pochwalony, żeś, moje dziecko, tak szczerze i pokornie mówił. Albowiem prostota ta rozbraja nawet ducha ciemności.

Przywołał go znakiem, podniósł się ku niemu lekko, i twarz w twarz, szukając jego wzroku, rzekł:

— Wierzę ci, wierzę bez zastrzeżeń,

lecz muszę się chwilę zastanowić, co mam powiedzieć... Weźmie ksiądz ze stołu na prawo, tam, tak: to Imitacja Pana Naszego... Otworzy ksiądz księgę III, rozdział LVI i przeczyta całą szczerze, zwłaszcza zwróć uwagę na piątą i szóstą. Niech ksiądz idzie... Proszę mnie zostawić.

Ten stary kapłan, którego cudowne zdolności rozbroiła swego czasu ignorancja, niesprawiedliwość i zawiść, — czuł w tej chwili jedynej, że dokonał życia. Porównania niewiele są warte, skoro trzeba je zapożyczać z życia powszedniego, gdy chodzi o określenie wydarzeń życia wewnętrznego, ich majestatu. Nadeszła chwila, kiedy wyjątkowy ten człowiek, — zarazem subtelny i namiętny, nieustraszony jak żaden inny i przenikający każdą rzecz ostrzem rozumu, — miał okazać wielkość swego ducha.

— Zawstydylenie, że uciekło się od chwały... — szeptał, powtarzając z pamięci ostatnie słowa rozdziału. — A teraz posłuchaj mnie, mój przyjacielu.

Wikary z Campagne posłusznie podniósł się z kłęcznika i stanął w paru krokach od dziekana.

— To, co ksiądz usłyszy — zaczął ks. Menou-Segrais — napewno sprawi księdzu przykrość. Bóg wie, że oszczędzałem księdza dotychczas aż zanadto! Nie chciałbym jednak księdza wtrącać w zamęt. Cokolwiek powiem, nie trać pokoju. Albowiem nie popelnites żadnego błędu, poza temi, które płynęły z niedoświadczenia i gorliwości. Czy ksiądz mnie rozumiał?

Ksiądz Donissan skinął głową.

(C. d. n.)

spodarczych z Litwą, minister ograniczył się do oświadczenia niemal dosłownie zgodnego z wydanym komunikatem oficjalnym o rokowaniach z Waldemarasem, nie dodając do tego komunikatu nic więcej.

Następnie minister Stresemann przeszedł do omówienia rokowań handlowych z Polską, oświadczając, co następuje: Pozwólcie Panowie, że zgodnie z wywodami moimi, dotyczącymi rokowań z premierem litewskim Waldemarasem wspomnę pokrótce o stosunkach naszych z Polską. Jeśli zgodne z prawdą byłoby, że pewne dzienniki polskie ujawniły zdenerwowanie i nieufność w stosunku do rokowań, które toczyły się tu w Berlinie, to byłoby to zupełnie niezasadnione. Podobnie, jak Niemcy w rokowaniach genewskich ze swej strony czyniły wszystko, co mogło oddziaływać na usunięcie napięcia i sprzeczności w stosunkach polsko-litewskich, podobnie też jest samo przez się zrozumiałe, że witają one rokowania berlińskie, które doszły do skutku z inicjatywy premiera litewskiego, oraz chcą wyzyskać te rokowania w tymże sensie dla załatwienia ważnych kwestji niemiecko-litewskich. Odczuwamy potrzebę oparcia naszego współżycia z krajami sąsiadującymi na zachodzie i na wschodzie na zasadzie pokoju i porozumienia. W tym też celu od przeszło dwu lat toczyły się próby osiągnięcia porozumienia gospodarczego z Polską przez zawarcie traktatu handlowego. Znaczący krzyżową drogę tego traktatu, który często był przedmiotem dyskusji w tej Izbie. Po zakończeniu przerwy w rokowaniach, wskutek rozmowy osobistej w Genewie, udało się w naradach, które polski Minister spraw zagranicznych przeprowadził z posłem niemieckim w Warszawie Rauscherem, osiągnąć zawarcie umowy tymczasowej, określającej sposób prowadzenia rokowań o traktat handlowy, przyczem omówione zostało, iż w rokowaniach między instancjami politycznymi, przedewszystkiem wyjaśniona ma być kwestja osiedlenia się a następnie stosunki gospodarcze. W lipcu ubiegłego roku doszło do tego wyjaśnienia w sprawie przyszłej umowy osiedleńczej. W międzyczasie wznowione zostały rokowania, których zakres i rozmiar ustalono w protokole, spisany w wyniku rozmów berlińskich pomiędzy mną a dyrektorem Jackowskim. W protokole tym zawarte też są rozmiary koncesji niemieckich w dziedzinie gospodarczej, specjalnie przytem uwzględniając trudności, jakie pokonywać musi obecnie rolnictwo niemieckie, a zwłaszcza rolnictwo Prus Wschodnich.

Umowy zawarte pomiędzy delegatami polskimi a mną, spotkały się z jednomyślną aprobatą całego gabinetu i dlatego muszę kategorycznie odrzucić zarzut postawiony przez przewodniczącego Landsbundu pomorskiego w artykule ogłoszonym na łamach „Deutsche Tageszeitung” jakoby urząd spraw zagranicznych przeszkadzał ochronie rolnictwa. (Okrzyki na sali: słuchajcie! słuchajcie!). Równocześnie zaś wyrazić muszę nadzwyczajne ubolewanie z powodu oświadczenia zawartego w rezolucji Landsbundu, iż nie pozwol. on na to, aby traktat handlowy z Polską wogóle doszedł do skutku. Traktat handlowy nie jest podarunkiem, który jedno z państw składa drugiemu. Nie znajdujemy się też w tak szczęśliwym położeniu, które pozwoliłoby nam ograniczyć się do systemu samowystarczalności gospodarczej. Przemysł niemiecki w dużym stopniu zainteresowany jest w tem, aby w następstwie wojny celnej nie utracić rynku polskiego, który zawsze był zbiornikiem odbiorczym towarów niemieckich. Takie same zainteresowanie istnieje w Polsce w odniesieniu do rynku niemieckiego.

Jeśli więc w miejsce pełnego traktatu handlowego poprzestaniemy obecnie na zawarcie małego traktatu, czynimy to z tego powodu, ponieważ uwzględniamy w należytej mierze obecną sytuację w rolnictwie. Wszystkie partje, których przedstawiciele zasiadają w radzie Rzeszy, stwierdziły zgodnie, że gabinet Rzeszy w pełnym swoim składzie w sposób bezwzględnie pozytywny ustosunkował się do myśli zawarcia traktatu handlowego z Polską. Oświadczenia składane tu przez poszczególne organizacje Landsbundu w niczem nie mogą zmieni tego faktu. Uważam jednak za konieczne oświadczyć, że zasady dotyczące prawa osiedlenia, co do których doszło do tymczasowego porozumienia, nie powinny być naturalnie kwestjonowane przez postanowienia ustaw polskich.

Następnie minister Stresemann przeszedł do omówienia stosunków francusko-niemieckich.

Znamienny protest.

Złożony z niemieckich posłów do Reichstagu i Sejmu pruskiego od socjalistów do niemieckiej partji ludowej włącznie, Komitet polsko-niemiecki, który zorganizował i dał inicjatywę do obu konferencji przedstawicieli kół gospodarczych Polski i Niemiec, ogłasza protest przeciwko oświadczeniu Landsbundu śląskiego, zapowiadającemu, iż Landsbund nie dopuści do zawarcia żadnego traktatu handlowego z Polską. W protestie tym komitet zaznacza, że zarysowujące się porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie, co do znaczenia którego istnieje zgodność poglądów ministrów spraw zagranicznych obu krajów, posiada nie tylko gospodarcze, ale i wybitnie polityczne znaczenie. Rozwój stosunków polsko-niemieckich zagroży jest tego rodzaju oświadczeniami, jak ostatnie oświadczenie Landsbundu śląskiego. Uznając całkowicie ciężkie położenie rolnictwa niemieckiego i konieczność udzielenia mu pomocy, nie wolno zapominać, że taka akcja Landsbundu szkodzi gospodarce niemieckiej i zagraża stosunkom politycznym, co do których zgodne są partje lewicowe wraz z partjami środka i poważną częścią partji prawicowych.

Wyniki rokowań niemiecko-litewskich.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydany został przez Biuro Wolffa następujący komunikat o rokowaniach między premierem litewskim Waldemarasem i ministrem Stresemannem:

W czasie obecności premiera litewskiego, profesora Waldemarasa w Berlinie, omówiony został pomiędzy nim a ministrem Stresemannem cały szereg zagadnień politycznych i gospodarczych, dotyczących ogólnej sytuacji w stosunkach niemiecko-litewskich. Obaj ministrowie mogli stwierdzić daleko idącą zgodność swych poglądów. Wynikiem tych rozmów jest przede wszystkim porozumienie co do ogólnego traktatu rozjemczego, który podpisany został przez obu mężów stanu w urzędzie spraw zagranicznych.

Przez traktat ten, który we wstępie swoim wskazuje na przyjazne stosunki między obu krajami, wszystkie sporne kwestje prawne, według znanego wzoru, zostaną poddane postępowaniu sądowemu, albo rozjemczemu, wszystkie zaś sporne kwestje polityczne, postępowaniu pojednawczemu. Poza tem skorzystano z okazji, by doprowadzić do zawarcia kilku umów o charakterze technicznym, a mianowicie umowy w sprawie uregulowania stosunków granicznych niemiecko-litewskich, umowy o rybołówstwie, umowy o gospodarce wodnej i umowy o rentach dla byłych wojskowych.

W zakresie rokowań o traktat handlowy, które były wdrożone w lipcu roku ubiegłego, osiągnięto poważny postęp przez to, że możliwe było ustalenie wytycznych dla dalszego prowadzenia rokowań i wyjaśnienie rozmaitych punktów. W końcu Stresemann i Waldemarasa starali się usunąć trudności, jakie powstały pomiędzy obu rządami wskutek całego szeregu kwestji, dotyczących obszaru Kłajpedy. Wysiki te zostały uwiecznione sukcesem, ponieważ udało się osiągnąć porozumienie co do kwestji spornych. Obaj ministrowie porozumieli się przytem co do praktycznego załatwienia różnicy zdań, jaka może powstać w przyszłości w sprawach tego rodzaju.

Również w kwestji optantów, którzy pozostali na obszarze Kłajpedy, osiągnięte zostało zadowalające porozumienie. Wreszcie sprawy osiedlenia się, pobytu i wydalenia obustronnych obywateli znalazły tymczasowe zadowalające rozwiązanie.

„Voss. Zeitung”, podając komunikat o rozmowie między Stresemannem i Waldemarasem oświadcza, że zdanie rządowego komunikatu, mówiącego o optantach, należy rozumieć w ten sposób, iż mieszkańcy Kłajpedy, którzy w swoim czasie optowali za Niemcami, nie zostaną wydalen z obszaru Kłajpedy, jak się tego obawiano. Jest to bez wątpienia poważny sukces polityki niemieckiej.

Ruch przedwyborczy.

Jak się dowiaduje z najlepszego źródła Agencji Wschodnia, kandydatury Bezpartejnego Bloku Współpracy z Rządem w okręgach Małopolski Wsch. do Sejmu i Senatu zostały już ustalone. Według aktualnych obecnie projektów, ze Lwowa na pierwszym miejscu kandydować ma Min. Kwiat-

kowski, na drugim b. Min. Stesłowicz. — W Stanisławowie wysunięta ma być kandydatura prezesa Banku Gosp. Krajowego, gen. Góreckiego.

W mieszkaniu ks. Janusza Radziwiłła w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem gospodarza posiedzenie Komitetu Zachowawczego przy udziale pp. Z. Tarnowskiego, Z. Lubomirskiego, E. Sapięhy, Z. Leszczyńskiego, J. Targowskiego, Szujskiego, Grodzickiego, Rostworowskiego, J. H. Badeniego, Beauprego, b. Min. Raczyńskiego, Wielowieyskiego, Dobieckiego, Piaseckiego, Romera. W wyniku dyskusji stwierdzono zupełną zgodność poglądów przedstawicieli Prawicy Narodowej, Chrześcijan. Stronnictwa Rolniczego i Stronnictwa Zachowawczej Pracy Państw. na zagadnienie taktyki ugrupowań zachowawczych zarówno w okresie przedwyborczym, jak i po wyborach.

W powiecie przemyskim ożywioną działalność rozwinęły organizacje ukraińskie. W ostatnim tygodniu odbyło się przeszło 20 wieców i Zjazdów ukraińskich. Większe zgromadzenie odbyło się w Drohojowie, Szemczach, Duszczych, Tarnawcach, Pikulicach.

W okręgowej komisji wyborczej Nr. 55 w Złoczowie zgłoszone zostały następujące okregowe listy kandydatów do Sejmu:

I. Partja socjalno-robotniczo-włościańska Michał Zelisko, emer. nauczyciel ludowy w Mikołajowie koło Gajów p. Bóbrka.

II. Lista bezpartyjna: Terapont Antonow, urzędnik techniczny Wydziału powiatowego w Brodach.

III. Lista bezpartyjna (odrębna od poprzedniej): Mikołaj Greszczuk, rolnik z Czernicy, powiat Zydaczów.

IV. Partja Pracy: Łukasz Bozowski, rolnik z Kunaszowa, powiat Rohatyn.

V. Wyborczy Blok ukraińskich socjalistycznych włościańskich i robotniczych partji (Lista państwowa Nr. 22): 1. Andrzej Hrywniak, 2. Osyp Małańczuk, 3. Dr. Roman Dąbczeski, 4. Mikołaj Repen.

VI. P. U. Z. Polsko-ukraińsko-żydowski trójstronny: Napoleon Łukasz Stankiewicz, emer. poczmistrz, Aleksander Semegen, kowal i rolnik, Markus Hauser, kupiec.

VII. Lista bezpartyjna (odrębna od dwóch poprzednich list bezpartyjnych): Michał Zaczek.

W powiecie oświęcimskim powstało kilkanaście komitetów Bezp. Bloku Współ. z Rządem. W Oświęcimiu odbyło się zebranie miejscowego mieszczaństwa, na którym po referacie burmistrza Mayzla uchwalono jednomyślnie rezolucję poparcia zamierzeń Rządu Marsz. Piłsudskiego.

W okręgu Spiza i Orawy kandydować ma do Sejmu na liście Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem ks. Madej z Jabłonki, politycznie zbliżony do Stronnictwa Katolicko-Ludowego. Ks. Madej otrzymał już od swych władz duchownych zezwolenie na kandydowanie do Sejmu.

Prawda o emigracji z Górnego Śląska.

Urząd wojewódzki w Katowicach komunikuje: W prasie niemieckiej podano wiadomość, iż z Polskiego Górnego Śląska, od czasu przyłączenia go do Polski wyemigrowało do Francji dotychczas 200.000 robotników. Wiadomość ta jest zupełnie fałszywa, gdyż w rzeczywistości — jak stwierdzono na podstawie urzędowej rejestracji — wyemigrowało dotychczas z terenu całego Województwa śląskiego do Francji 11.698 robotników, a mianowicie w roku 1923 4.621, w roku 1924-5.106, w roku 1925-777, w roku 1926-923, w roku 1927 266. Z ogólnej tej cyfry powróciło na Górny Śląsk około 30%. Odnosne wiadomości prasy niemieckiej powołują się na rzekome cyfry stacji emigracyjnej w Mysłowicach. Należy przeto zaznaczyć, iż przez stację tę przechodzą emigranci z całej Polski, przede wszystkim zaś sezonowi robotnicy rolni z b. Kongresówki i Małopolski. Nie jest więc prawdą, że emigracja z Górnego Śląska i Poznańskiego stanowi 70 do 80% tych wychodźców.

Wiadomości podane w prasie niemieckiej są bezpodstawne i mają cechy wyraźnej tendencji politycznej, gdyż z jednej strony stwierdzają, iż emigracja ta powstała skutkiem przyłączenia Górnego Śląska do Polski, z drugiej strony zaś, że emigrację zmniejszyć może szybkie zawarcie traktatu handlowego z Niemcami. Powyższe cyfry emigracji z Górnego Śląska w latach t. zw. wojny celnej z Niemcami dowodzą, iż właśnie w tych latach emigracja robotników z Górnego Śląska znacznie się zmniejszyła i dalej się zmniejsza.

Międzynarodowe kongresy nankowe w r. 1928.

W ciągu 1928 r. odbędą się następujące Kongresy międzynarodowe:

1) Kongres Medycyny Tropikalnej, zorganizowany przez rząd egipski z okazji 100-lecia Uniwersytetu egipskiego w Kairze. Zajmować się będzie zagadnieniami medycyny i higieny tropikalnej. Odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie lub grudniu 1928 r.

2) Pierwszy Międzynarodowy Kongres Oto-rhino-laryngologiczny odbędzie się w Kopenhadze między 29 lipca a 1 sierpnia 1928 r. W czasie Kongresu będzie urządzona wystawa instrumentów medycznych, okazów anatomicznych i patologicznych, dotyczących chorób uszu, nosa i gardła. Bliższych informacji udziela Sekretarz Generalny Kongresu, dr. N. Rh. Blegvad w Kopenhadze, 3 Nytorv.

3) I-szy Międzynarodowy Kongres poświęcony kulturze etruskiej, odbędzie się we Florencji w kwietniu 1928 r.

4) Międzynarodowy Kongres Geograficzny odbędzie się w Cambridge w lipcu 1928 roku Organizacją zajmuje się dr. Mr. Frank Debeham w Cambridge.

5) I-szy Międzynarodowy Kongres Lingwistyczny odbędzie się w Hadze, między 10 a 15 kwietnia 1928 r. Prace Kongresu obejmować będą zarówno zagadnienia praktyczne, jak i teoretyczne. Poruszanie problemów praktycznych będzie miało na celu odkrycie najlepszych metod dla studiów nad nowożytnymi językami. Prace Kongresu obejmować będą 5 sekcji: a) indo-europejską i dziedzin pokrewnych (Europa starożytna, Azja Mniejsza, Kaukaz, język Basków), b) języki semickie i chamiackie, c) języki ural-ski i altajskie, języki niearyjskie Indji, języki Dalekiego Wschodu, d) języki Australji, Oceanji i Ameryki, e) języki Afryki. Sekretarzem Kongresu jest pan G. Schrynem (St. Annastraat 17, Nimeguo, Holandia).

Składanie zeznań

o obrocie do podatku przemysłowego za rok podatkowy 1927.

Izba skarbowa we Lwowie przesyła nam następujące pismo:

Na zasadzie art. 52 do 55 ustawy z dnia 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym, Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550 wzywa się płatników, aby złożyli najpóźniej w terminie do 15 lutego 1928 według ustanowionego wzoru zeznanie o obrocie osiągniętym w ciągu ubiegłego roku 1927 a to odrębnie: 1) co do każdego oddzielnego zakładu wzgl. przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorii I i II przedsiębiorstw handlowych, 2) co do każdego oddzielnego zakładu wzgl. przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do pierwszych pięciu kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, 3) co do każdego zajęcia przemysłowego zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorii I i II a) i b) zajęć przemysłowych, 4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (art. 9).

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, należące do kategorii niższych niż wskazane w poz. 1 i 2 mogą także składać zeznanie o obrocie i w takim razie korzystają z uprawnień przysługujących płatnikom podatku przemysłowego z mocy art. 76 ustęp 3 powołanej ustawy.

Zeznanie o obrocie z wyjątkiem zeznań spółek akcyjnych — winny być składane właściwym Urzędem Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych; gdzie też będą wydawane bezpłatnie formularze zeznań.

Spółki akcyjne zaś mają składać zeznanie właściwej Izbie Skarbowej. Spółki akcyjne, spółki z ogr. odpow. i inne przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłoszenia sprawozdań winny składać zeznanie o obrótach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnego właściwemu Urzędowi Skarbowemu Podatków i Opłat Skarbowych wzgl. Izbie Skarbowej.

W zeznaniach przedsiębiorstw, wymienionych w poz. 1 i 2 art. 52 a prowadzących prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstw, wymienionych w ustępie 2 art. 54 ustawy należy zeznać odrębnie sumy obrotu osiągniętego w każdym poszczególnym miesiącu kalendarzowym ubiegłego roku 1927. Do zeznań mają być dołączone w oryginałach lub odpisach dowody uiszczonych wpłat zarówno miesięcznych jak i kwartalnych tytułem zaliczki na podatek od obrotu (art. 56 ustawy).

Kto nie złoży zeznanie o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niepełne dane — ulegnie w myśl art. 103 powołanej ustawy karze pieniężnej od 50 do 500 zł. Kto zaś w celu uchylenia od ustawyowej powinności podatkowej siebie lub osoby przez siebie zastępowanej świadomie poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru albo do uszczuplenia ustawowo należącego podatku, ulegnie — niezależnie od obowiązku uiszczania należności podatkowej na zasadzie art. 105 pow. ustawy karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego względnie narabzonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku a w razie okoliczności obciążających — nadto karze pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

Lwów, 31 stycznia.

Wtorek, 31 stycznia. Rz.-kat. Piotra N. Marc. — Gr.-kat. Aftanasja.

TEATR WIELKI.

Wtorek 31 b. m. „Pocałunek Kopciuszka“ — premiera.
Środa 1 lutego „Straszny Dwór“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 31 stycznia „Niech mnie djabli...“.
Środa 1 lutego „Dziewczę z Puszy“, premiera.

TEATR MAŁY.

Wtorek 31-go godz. 7.30 wiecz. Po raz przedostatni „Raj zamknięty“. Gość występ Antoniego Fertnera. Ceny zmniejszone.
Środa 1-go godz. 7.30 wiecz. Po raz ostatni „Raj zamknięty“. Gość. występ Antoniego Fertnera. Ceny zmniejszone.

Uroczystość Imienia Prezydenta Rzeczypospolitej. Jutro, odbędzie się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, ku uczczeniu Imienia Prezydenta Rzeczypospolitej, P. Ignacego Mościckiego. Wystawiona będzie opera narodowa: „Straszny Dwór“ St. Moniuszki, w premierowej reprezentacji artystycznej. Przedstawienie poprzeż przemowa oraz uroczysta manifestacja artystów i publiczności, na tle dźwięków hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę Miejskich Teatrów. Przed przedstawieniem, o godz. 7, na balkonie Teatru Wielkiego, gdzie ukaże się udekorowany i iluminowany portret Pana Prezydenta Mościckiego — przygrywać będzie muzyka wojskowa. Również Teatr Nowości — przed premierą „Dziewczę z Puszy“ uświetni ten uroczysty dzień odegraniem hymnu narodowego i manifestacją na cześć Dostojnego Solenizanta.

Teatr Wielki wystąpi dziś z premierą komedji-bajki J. Barłłego: „Pocałunek Kopciuszka“. Przedpiętna ta komedja, przenosząca widza w drugi akt w bajkowy świat Kopciuszka, jest nadzwyczaj oryginalną i ciekawą widowiskiem tak dla dorosłych, jak również dla młodzieży z wyłączeniem dziatwy, dla której sztuka jest za trudna. Dyrekcja Teatrów wystawia „Pocałunek Kopciuszka“ z wielkim nakładem pracy i kosztów, stawiając go w rzędzie pierwszorzędnych widowisk teatralnych. Reżyserja Dyrektora Trzczińskiego. Nowe przebarwne dekoracje.

Teatr Nowości daje dziś, po cenach o 50% zmniejszonych, operetkę Reichweina: „Niech mnie djabli...“, która następnie na dłuższy czas zejdzie z repertuaru. Premiera operetki M. Krausza: „Dziewczę z Puszy“, odbędzie się jutro w środę, 1 lutego br., na scenie Teatru Nowości. Nad starannem przygotowaniem pracuje reżyser p. Kulligowski i kapelmistrz p. Seredyński. W głównych partjach wystąpią pp.: Brzeska, Grabowska, Polesska, Rylska, Bojanowski, Kopczyński, Kowalski, Sowiński i in. Niezwykle barwne i pomysłowe balety układu baletmistrza St. Faliszewskiego, w wykonaniu pp. Biczówny, Faliszewskiego oraz zespołu baletowego. Nowe dekoracje Z. Balka i M. Rożnińskiego. Nowe kostjumy z pracowni teatralnej, pod kierunkiem p. Linhardtowej.

Ceny zmniejszone na pożegnalne występy Antoniego Fertnera. Dyrekcja Teatru Małego, chcąc uprzysiężyć szerokiej publiczności zobaczenie Fertnera, udzieliła 50% zniżki na wszystkie miejsca na pożegnalne występy tego nieporównanego artysty. Zniżki obowiązują przez cały tydzień.

Dyrekcja Teatru Małego przypomina o tem, że „Kupony przedplaty“ wydaje się tylko do dnia 4-go lutego b. r.

Z muzyki. W niedziele dnia 5 lutego urzędza amat. symfoniczna orkiestra Stow. „Gwiazda“ popularny poranek muzyczny, poświęcony twórczości wielkich kompozytorów operowych. Muzyka o silnym pierwiastku melodyjnym i bogatej inwencji ściganie jak zawsze liczną muzykalną publiczność naszego grodu tem pewniej, że produkcje Orkiestry niejednokrotnie z wielkiem uznaniem podnosiła publiczność i krytyka. W po-

fanku bierze łaskawy udział artysta dramatyczny p. Dąbrowski Bronisław, znany ze swego niezrównanego repertuaru deklamacyjnego. Ceny miejsc popularne, wstęp dla młodzieży szkolnej po 30 gr.

Posiedzenie Rady Przybocznej Komisarza Rządu, odbędzie się we środę, dnia 1 lutego b. r. o godz. 17.30 w sali posiedzeń Rady miej. w ratuszu. Porządek dzienny: 1) Powzięcie drugich uchwał zatwierdzających statuty nowych podatków i opłat gminnych oraz podwyższających dotychczasowe opłaty w związku z przedłożeniem dodatkowego budżetu zwyczajnego na r. 1927/28 (§ 35 statutu m. Lwowa). (Referuje dr. Brzeski). 2) Rozpatrzenie sprzeciwów wniesionych przeciw dodatkowemu budżetowi nadzwyczajnemu po drugim wyłożeniu go do przeglądu. (Referuje p. Decykiewicz). 3) Wnioski Komisji Matki w sprawie wyboru: a) Miejskiego Komitetu Rozbudowy miasta; b) Delegatów do miejskich funduszy emerytalnych; c) dwóch Komisji dla celów wojskowych. (Referuje p. Laskowicki). d) Delegatów Rady Przybocznej do Magistratu. (Referuje p. Decykiewicz). 4) Wnioski Komisji technicznej: a) w sprawie zabezpieczenia kosztów urządzenia nowych uli, b) w sprawie upoważnienia Komisji technicznej do zatwierdzenia umów o wykonywanie dostaw i robót dla Gminy miasta Lwowa. (Referuje p. dr. Herschtahl). 5) Sprawozdanie Delegacji do Warszawy w sprawie pozostawienia we Lwowie kartelu naftowego. (Referuje p. Frankowski). — Posiedzenie Rady zostanie zamknięte o godzinie 18.30 z powodu galowego przedstawienia w Teatrze Wielkim z okazji uroczystości imienia Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Wielka Reduta Strzelecka bez specjalnych zaproszeń odbędzie się staramiem Związku Strzeleckiego Obwodu Lwów, dnia 2 b. m. o godz. 9-jej wieczór w sali „Tow. Muzycznego im. Łysenki“ przy ul. Szaszkiewicza 5. Bilety wstępu po 3 zł. od osoby. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Strzeleckim przy ul. Zielonej 7 parter, codzien nie od godz. 6-tej do 7-mej wieczór.

Ostateczne przesunięcie terminu ciągnięcia losów loterii fantowej Zw. Legionistów i Zw. Strzeleckiego. Dyrekcja Loterii Fantowej Zw. Leg. i Zw. Strzelec. komunikuje, że Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej w Warszawie rekruprem z dnia 10 stycznia 1928 r. L. 147/28 przesunęła termin ciągnięcia Loterii Fantowej na koniec lipca 1928 r. wobec tego ważność losów tych przedłuża się na koniec lipca 1928 r.

Walne zebranie Oddz. lwowsk. Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek dnia 31 b. m. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu. 2) Odczyt prof. inż. T. Malarskiego p. t. Marjan Smoluchowski. 3) Wybór nowego Zarządu. 4) Wnioski na Walne Zebranie Towarzystwa.

OBYWATELE!

W dniu 1 lutego 1928 tj. we środę przypada uroczystość Imienia Pierwszego Obywatela Państwa — Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Święto Patrona Głowy Państwa jest dniem uroczystym całego Narodu.

Lwów, który dał tyle dowodów przywiązania do Ojczyzny i zrozumienia dla idei państwowości polskiej musi stanąć w pierwszym rzędzie tych, którzy z serdecznym uczuciem radości pośpieszą w dniu 1 lutego z wyrazami czci i hołdu dla Reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej.

Zarząd miasta zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Mieszkańców, aby dla zmanifestowania tych uczuć już w wigilję tego dnia przybrali domy flagami o barwach narodowych i miasta, festonami, emblematami itp.

Lwów, w styczniu 1928 r.

Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta.

Z okazji Imienia Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, odbędzie się w środę dnia 1 lutego 1928 o godz. 10-tej przedpołudniem w gminnej synagodze postępowe uroczyste nabożeństwo.

Delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów p. Sokal, po kilkudniowym pobycie w Warszawie, wyjechał do Genewy.

Prezes lwowskiego Oddziału Prokuratury Generalnej dr. Wiktor Hamerski wyjeżdża w sprawach urzędowych do Warszawy i przyjdzie do Lwowa dopiero w poniedziałek dnia 6 lutego br.

Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie p. inż. Jan Popowicz powrócił z Warszawy z konferencji prezesów Dyrekcji poczt.

Przedwyborczy wiec kobiet polskich. W niedzielę popołudniu odbył się w sali ratuszowej tłumny wiec kobiet polskich w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Po zagajeniu obrad przez dyr. Jaworską i wybraniu prezydium wiecu wygłosiła referat polityczny p. Jaworska, ekonomiczny p. Wciślakowa, społeczne postulaty kobiet przedstawiła p. Kamińska. Z zapałem uchwalono rezolucje, wzywające ogół kobiet do poparcia listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, oraz dotyczące przyszłej wspólnej organizacji pracy kobiecej na terenie sejmowym i społecznym. Rezolucje te brzmią:

„Wierząc głęboko, że Rząd zapewni siłę Państwu naszemu, a tem samem zbliży chwilę realizacji naszych ideałów społecznych, wiec kobiet oświadcza się za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem i wzywa wszystkie obywatelki do jak najżywszego poparcia tej listy. Wiec kobiet polskich we Lwowie zobowiązuje posłanki do Sejmu i Senatu z listy Nr. 1 Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem, aby 1) podjęły inicjatywę organizacji kobiet w całym Państwie w jeden związek ogólnopolski, bezpartyjny, o programie państwowo-wórczym, obejmującym dotychczas istniejące warsztaty pracy kobiet ideowe i zawodowe, a to celem zespolenia kierunku i wzmożenia wyników pracy kobiet. 2) Zainicjowały na terenie Sejmu i Senatu odrębny klub posłanek, w skład którego weszłyby wszystkie posłanki bez względu na dotychczasową przynależność partyjną, a to celem wspólnej pracy nad organizacją i rozwojem ogólnopolskiego Zw. kobiet polskich, solidarnej współpracy nad ustawodawstwem społecznym, a w szczególności dla tem skuteczniejszej obrony prawnej wdów, sierót, starców i dzieci. Wiec apeluje do kobiet kandydujących z innych list wyborczych, aby zastrzegły sobie z góry możliwość niezależnej pracy bezpartyjnej na terenie Sejmu w ramach Klubu posłanek. Wiec apeluje do ogółu kobiet polskich: 1) aby na odbywanych zebraniach swoich łączyły się do apelu kobiet lwowskich; 2) zwraca się do ogółu obywateli z apelem, aby wyszli poza ciasne granice zainteresowań partyjnych, a pamiętali, że ponad wszystkie programy i hasła partyjne dobro Państwa jest najwyższym nakazem, a ono wymaga, aby obywatele dali Sejm i Senat zdolny do zmontowania siły Państwa, a nie jego słabości.

Wybory Prezydium Lwowskiej Izby Handlowo-Przemysłowej. Wczoraj odbyło się pełne posiedzenie Izby Handlowej i Przemysłowej pod przewodnictwem Wiceprezesa dr. Ruckera, na którym dokonano wyborów prezydium oraz komisji na rok 1928. Po powitaniu nowego delegata Województwa Naczelnika wydziału przemysłowego Józefa Kasztelewicza przystąpiono do wyborów, w wyniku których ponownie zostali wybrani dr. Henryk Kolischer jako prezes, dr. Jan Rucker jako pierwszy wiceprezes, p. Tadeusz Höfninger jako drugi wiceprezes i p. Schutzmann jako skarbnik. Do komisji prezydzjalnej zostali wybrani pp. Józef Neumann Michał Ulam, Józef Litwinowicz, Karol Eisenstein, Kazimierz Maksymowicz i Jakób Mund. Skład innych komisji pozostawiono niezmieniony.

S. p. inż. Kazimierz Rogoziński. W dniu 31 stycznia br. odprowadzony został na miejsce wiecznego spoczynku przez przedstawicieli władz i reprezentantów szerszych kół technicznych jakoteż kolegów zawodowych, s. p. inż. Kazimierz Rogoziński, dyrektor robót publicznych we Lwowie. Zmarły położył niepospolite zasługi na polu rozwoju dróg państwowych w Małopolsce. Wstąpiwszy w r. 1893 do państwowej służby technicznej, rozwinął s. p. inż. Rogoziński wybitną działalność zrazu w dziale egzekutywy budownictwa drogowego i mostowego, dzięki której powierzona Mu sieć komunikacyjna doprowadzona została do stanu zgodnego z wymogami postępu techniki. Szczególnie dodatnio zaznaczyła się energia i zapobiegliwość Zmarłego w czasie wojny światowej. Powołany na stanowisko naczelnego, rozwinął Zmarły skuteczną czynność w kierunku aparatu służby budownictwa państwowego a w szczególności służby drogowej, której działalność dała podstawę do stanu obecnie istniejącego. Ze Zmarłym schodzi do grobu typ gorliwego Polaka, czynnego inżyniera i zdolnego urzędnika organizatora o wyjątkowej sumienności i nieskazitelności. Cześć Jego pamięci!

Stanowisko Zarządu miasta w sprawie podatku kinowego. Podatek gminny od widowisk wynosi w myśl obowiązującego obecnie statutu: 1) 80% ceny biletu wstępu na seanse filmów zagranicznych, 2) 40% ceny biletu wstępu na seanse filmów wytwórni krajowej. W poszczególnych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, już to z powodu wyższej wartości artystycznej filmu, jego treści naukowej, lub charakteru propagandowego, już to ze względu na cel humanitarny lub dobroczynny, na jaki dochód, względnie część dochodu z przedstawienia kinematograficznego jest przeznaczona, przyznaje Magistrat ulgi, zniżając powyższy podatek gminny do 10% ceny biletu wstępu — a nawet w niektórych wypadkach zwalnia zupełnie wyświetlanie obrazu od podatku gminnego. Żądanie Krajowego Związku właścicieli Kinoteatrów Małopolski we Lwowie zniżenia podatku kinowego od widowisk na 40% ceny biletu wstępu dla filmów zagranicznych, jest ze względu na równowagę finansową gminy, przynajmniej na razie nie do zrealizowania. Uwzględniając częściowo prosby właścicieli kinoteatrów, już w paż-

STANISŁAW WASYLEWSKI.

Panna Zofja.

„W niedzielę po obiedzie przybiegł Romanowski z pożegnaniem. Ukłękł przed matką, potem z oczyma pełnymi łez, wzięł moją rękę i kilka razy ucałował. Dał mi medalik Matki Boskiej i listek błyszczący, o który mnie prosił, jako godło nadziei. Napisał mi jeszcze parę słów w pamiętniku i odszedł...“

Było zaś tych słów Mieczysława Romanowskiego istotnie niewiele. Ale grały radośniej ponad hejnały triumfu i wymowniejsze od wszystkiej poezji świata: „Idziemy z wiarą w Boga i w naszą broń i w dobrą sprawę. Wy siostry pamiętajcie o nas i módlcie się za nami“.

Wpisał je zaś Tyrteusz styczniowej wojny dnia 1 lutego 1863 na odchodnym do oddziału Lelewela „zwoleńnicze dumań anielskich, nie mających żadnej styczności z ziemią“ — młodej panience, przed której urokiem niezwyčajnym kłonił się ludzie już wówczas. Nietylko młodzież jej rówieśna z Romanowskim i Asnykiem na czele, nie tylko wielki Jeremi Ujejski, lecz również ludzie starej Mickiewiczej polski, węc śpiewak „Pieśni Janusza“, Wincenty Pol, wiec także A. E. Odyniec, lub adiutant Dwernickiego, Plagowski! Uważali ją za nieziemskie zjawisko. I patrzyli z trwogą, że się ubrzuje w pyle codzienności, patrzyli przerażeni a zdumieni (poeci!), że to młode

dziewczátko pragnie tak dostojnie wcielić w czyn ideały romantyzmu, które są dla niej drogowskazem życia, a nie kłamną literaturą!

Adam Asnyk, serdeczny druh i towarzyszy jej brata w pracy narodowej, „nie mogąc n'c znaleźć w duszy swej popiele“, wielbi z zazdrością czyste błękity tego serca, świecącego jasno ludziom gasnącym w ciemnościach.

Kornel Ujejski pisze na cześć panny Zofji wiersz, który znamy wszyscy z wydań zbiorowych:

Ciebie ścagać chcą na ziemię,
Nitko z przędzy Matki Boskiej,
Na Tobie chcą wieszać brzemie,
Walk burzliwych, dziennej troski.

Ty wiej się dalej błękitem,
Ponad smętne nasze wody,
Ponad biednych ludzi żytem,
Zwiastunko długiej pogody!

A Teofil Lenartowicz z dalekiej włoskiej obczyzny doprasza się też o ten lwowski błękit i koł bóle swego wygnania żarem bijącym z ekstatycznych listów.

I długie jeszcze szeregi innych towarzyszy w pracy narodowej, którzy syca się entuzjazmem panny Zofji, z jej serca biorą i do jej serca zanoszą wszystką swą miłość Sprawy, dzieląc się wspólnie krwawicem widmem Ojczyzny, jak opłatkiem.

Nieobdarzona talentem poetyckim stała się przeciw natchnieniem wielu poetów i jednym z przedziwnych objawień duszy lwowskiej w drugiej połowie XIX. stulecia. Dziew-

czátko z orłem białym. Były czasy, że kto z głębi Polski do miasta pod Wysokim Zamkiem przybył, nie mógł ominąć domu Jej matki i n'e zapamiętać kwiatów Jej uśmiechu, rozbiłysku egzaltacji.

To wszystko przeszłość dawna... Sześćdziesiąt, pięćdziesiąt lat temu. Pół wieku z okładem. Tak. Pół wieku. Już trawa porosła wysoko na mogiłach ludzi i lat... A oto trzy dni temu doszedł mi list od panny Zofji, również żwawym literani pisany, jak były tamte za styczniowych czasów. Czarujący, ekstatyczny i żarliwy!... Zważyć tylko prozę dumę moją niezmierną. Korespondowała ze śpiwakiem Janusza, z lirnikiem mazo-wieckim, z Jeremim, ze starszkiem Odyńcem. Już idzie czwarte pokolenie tych korespondentów. A w końcu listu prośba, która jest rysem charakterystycznym: Żeby nie wspominać o niej za jej życia. A wiem doskonale, że nie ma w tem żądaniu ani krzty poży, jeno cicha, „przeraźliwa“, Klaudynie Potockiej chyba równa, skromność. Pod auspiciami czy tej wielkiej samarytanki listopadowej, rozwijała się od początku służba narodowa panny Zofji. Chociaż w kilku słowach zobaczymy jej listę.

Córka znanego lwowskiego adwokata, siostra głośnego i zasłużonego męża Stanu, rozpoczyna panna Zofja działalność oświatową wśród maluczkich w piątym dziesiątku ubiegłego stulecia, w „Klaudynkach“, w organizacji, która wzięła miano Klaudyny Potockiej. Z rozczeniem czyta się dziś w broszurze przez pannę Zofję ongi ogłoszonej, jak to kilkanaście dziewczątek porwało się

wtedy spolem z „centusiowemi“ oszczędnościściami do pracy, którą zawsze i wszędzie spełnia rząd, szkoła i państwo. Potem rok 1863. Kule i szarpie dla powstańców. I przepisywanie utworów patriotycznych wśród łez. „Chciałabym całą w łzę jedną się zamienić, aby za cały naród płakać!“ — zapisuje w pamiętniku. Nie śmiecie się dziś z tych łez egzaltowanych, sześćdziesiątych-trzecich. Bo przecież możnaby powiedzieć „my z nich wszyscy“.

Po upadku i zmierzchu styczniowych marzeń, wiemy co było. Epoka pozytywizmu lwowskiego, który zgoła inny był niż warszawski. Rozczytywał się w filozofii Comte'a, lecz n'e zdjął Grotgerowskiego Chrystusa z nad łóżka, nie wyparł się ideałów „Przedświtu“, i nie zarzucał grobu Polski burakami. A w sercu panny Zofji, uwielbieniem przez poetów, również przemiany po powstaniu, zasłzy. Zawód bolesny położył się cieniem na tem przeczystem wcieleniu duszy kobiecej. Jaki? Nie wiem i wy nie pytajcie.

Lecz skrzydła nieopalone! Rozwinęła je teraz najlepsza uczenica niezapomnianej Felicji Boberskiej w ciągu czterdziestu lat znojęnej, dobrze zasłużonej pracy wychowawczej we Lwowie. A zawsze w ogniu i płomieniach tego samego hasła: „Jedną myśl święta łączy nas, oby jej Bóg błogosławił i pomagał, oby nam dał doczekać jeszcze razem wielkiego dnia: wolności Ojczyzny!“ — słowa, zapisane w r. 1888 w pamiętniku umiłowanej Mistrzyni.

(Dok. nast.)

dzienniku Komisarz Rządu wyraził zgodę na obniżenie podatku do 60% pod warunkiem: 1) obniżenia ceny biletów przez właścicieli kin, 2) podporządkowania się wymaganiom kontroli Magistratu. Komisarz Rządu wychodził z tego założenia, że wzniesienie frekwencji z racji obniżenia cen i obniżenia podatku przy lepszej kontroli zwiększy dotychczasowe wpływy gminy z tego źródła. Owe obniżenie podatku Komisarz Rządu proponował wprowadzić na dwa miesiące, tytułem próby. Od października właściciele kin nie mogą się zdecydować na podporządkowanie się wymaganiom kontroli Magistratu i obniżenie swych cen, dlatego też obniżenie podatku nie nastąpiło. Na takie zatwierdzenie sprawy, które przyniesie jedynie korzyści właścicielom kin, a gminę narazi na straty materialne, Komisarz Rządu nigdy się nie zgodził. Interes publiczny wymaga lepszej organizacji kontroli podatku od widowisk kinematograficznych.

Zgon angielskiego marszałka polnego. W Londynie zmarł marszałek polny lord Haig. Wiadomość o jego śmierci wywołała silne wrazenie. Śmierć lorda Haiga nastąpiła wskutek ataku sercowego i nie była poprzedzona żadną chorobą. Jeszcze w ubiegłą sobotę lord Haig przyjął u siebie w sprawach urzędowych szereg osobistości a popołudniu dokonał przeglądu oddziałów skautowskich. Lord Haig objął naczelne dowództwo angielskich sił zbrojnych podczas wielkiej wojny po lordzie Frenchu i na stanowisku tym pozostał do końca wojny.

Ostatnia woia Ibaneza. Zmarły pisarz hiszpański Blasco Ibanez napisał w swym testamencie między innymi co następuje: „Ani żywy ani umarły, nie chcę wrócić do Hiszpanii dopóki panuje tam obecny system rządu, a to tembardziej, że przewiezienie mnie tam przysporzyłoby chwały moim wrogom”. W konsekwencji Ibanez pochowany będzie w Mentonie. Ibanez przeznaczył posiadaną w Mentonie willę na Dom Literatów.

Poezi polscy po włosku. Włoska firma nakładowa braci Gienninich, która w ubiegłych latach wydała w przekładzie włoskim antologię współczesnej poezji francuskiej, angielskiej i rosyjskiej, zapowiada w noworocznym prospekcie wydawnictw antologię poezji polskiej doby obecnej. Zredagowanie tej książki powierzyła firma wydawnicza Janowi Pietrzykowi, przekładu zaś ma dokonać tłumacz włoski Armand Corsini, który dał się już poznać ze swych tłumaczeń poezji Tetmajera, Staffa, Tuwima, a zwłaszcza z opublikowanego w ubiegłym roku przekładu „Włoskich Madonn” Pietrzyckiego.

Wystawa pamiątek Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Dyrektor Francuskiej Biblioteki Narodowej, p. Roland-Marce zorganizował w gmachu Biblioteki, wystawę pamiątek Wielkiej Rewolucji. Ekspozycję udzielił Archiwum Narodowe, Muzea Louvre, Carnavalet i Królewskie Muzeum Belgijskie, (które nadesłało znany obraz Dawida „Śmierć Marata”), Biblioteka Akademii Nauk, Sorbony, Izby Deputowanych. Nadto wypożyczyli okazy liczni posiadacze prywatnych zbiorów, jak ministrowie Barthou i Herriot, senatorowie Berenger i Labrousse, pp. Louis Dreyfus, Andre Lebey, baron Rotschild i inni. Wystawa wzbudza wielkie zainteresowanie wśród publiczności. Umiejętnym ugrupowaniem rękopisów, rysunków i rycin odtworzono obraz okresu rewolucji od 5-go maja 1789 roku aż do konsulatu.

Z sali odczytowej.

O czym mówiła Karin Michaelis?

Apostołka i bojownicza o prawa do życia dla kobiet pragnęła z temi, o których dobro walczy, porozmawiać w piątek w sali Tow. Muzycznego tak, jakgdyby z każdą z osobna była sam na sam. Nie dla swobodnego „wygadywania” na mężczyzn. Karin Michaelis należy — jak sama zeznała — do osób chronicznie zakochanych, co zresztą uważa za okoliczność bardzo szczęśliwą. Wyjątek czyni tylko dla Mussoliniego, który odmówił kobietom wszelkich zdolności intelektualnych i uważa, że w dziedzinie wiedzy i sztuki nie zaznaczyły się niczem. (Tu prelegentka wspomniała Curie-Skłodowską). Jego jednego byłaby dopuściła na swą prelekcję — jego i pewnego pisarza, który ogłosił niedawno napastliwy fejleton o p. Michaelis z powodu jej feminizmu.

Jak łatwo się domyśleć, mowa była o znanych i jak świat starych zagadnieniach — bolączkach ludzkości. Rozważania dotyczyły modyfikacji dzieła przyrody — takiej jego stylizacji, by swobodny rozwój jednostki (w tym wypadku kobiecej) nie był tamowany w imię fałszywie pojętego interesu zbiorowości. Przeciwnie — korektywa taka zmierzałaby jedynie do szczęścia ludzkości. Prelegentka wykazywała, że i w dziedzinie pojęć t. zw. moralnych widać jednak pewien postęp — ewolucja jest bardzo powolna — kobiety są przecież takimi konserwatystkami, tak trudno wybijają sobie z głowy kanony, włożone im przez mężczyznę. Pogadanka była śmiała, wnioski — pozostawione intuicji audytorium, które zresztą było bardzo — jednolite i mało udyscyplinowane i niejednokrotnie niecierpliwilo prelegentkę, zmuszając do ciszy.

Oczywiście, że Karin Michaelis, mówiła i o wieku niebezpiecznym. Żałowała, że słynną swą książkę pisała wtedy, gdy roz-

porządzała tak małym zasobem doświadczenia. Dziś napisałaby ją zgoła inaczej. Przesunęły się przedewszystkiem granice wieku niebezpiecznego — zwłaszcza *terminus ad quem...* Głównie dzięki pisarzom zyskała kobieta jakie 30 lat życia — prawdziwego życia, nie starczego ślęczenia w fotelu z półczochą w ręku. (Nie jest też bynajmniej prawdą, że kobieta starzeje się prędzej od mężczyzny — raczej przeciwnie; dosyć się rozzerzeć z uwagą). Reszta zależy od samych kobiet — ponieważ życie musi być zdobywane.

Tak — ale dużo konkluzji p. Michaelis leży narazie w sferze pięknych i dalekich projektów. A ponadto — wątpić należy czy kiedykolwiek prawda indywidualna — prawda niezaprzeczona — będzie mogła być doprowadzona do zupełnej harmonii czy unifikacji z prawdą t. zw. ogółu. Im piękniejszy ideał, tem straszniejsza doń droga... (n)

Z Teatru.

Wznowienie „Straszego Dworu” Stanisława Moniuszki.

Wznowienie „Straszego Dworu” było zupełne i uzasadnionym gestem czci i szacunku lwowskiej Opery wobec naszych najlepszych po Chopinie, tradycjach muzycznych narodowych XIX. wieku, reprezentowanych przez Stanisława Moniuszkę. Mielśmy oło sposobność przekonać się o tem raz jeszcze, że opera ta jest dziełem prawdziwego, szczerego talentu: przebogata inwencja melodyjna, płynąca szerokim korytem przez czas trwania czterech długich aktów, o dość niejednorodnej linii akcji, szczerose liryzmu, dotykającego wprawdzie przeważnie tylko zewnętrznej powierzchni, nie całokształtu naszego życia narodowego, obfitującego natomast w doskonałe zaopatrzone galerje typów i sytuacji charakterystycznych, mistrzowskie traktowanie partji wokalnych, z wyzyskaniem wszelkich możliwości dźwiękowych pojedynczego głosu i zespołów wokalnych, a nadewszystko wyzbycie się zupełnie pseudoklasycznych szablonów, których miejsce zajmuje nuta typowo polska, oto najbardziej znamiennie zalety tej kompozycji, reprezentującej zupełnie już skrytalizowany i dojrzały styl oper moniuszkowski.

Wystawienie „Straszego Dworu” było bardzo staranne, zwłaszcza jeśli chodzi o zespoły wokalne, odgrywające tu — jak już zaznaczyłam — bardzo ważną rolę i należące do momentów najbardziej istotnych i najszcześniejszych pomyslaných, świadczących swą doskonałością nie raz techniką bardzo chlubnie przeciwko utartym poglądom, według których zwykło się Moniuszkę uważać za kompozytora zupełnie prymitywnego, żeby wymienić tylko pomyslowe wprowadzenie motywu piosenki „Siedź sobie zając pod miedzą”, lub zestawienie sektetu solowego i krotnej Macieja ze Skołubą na tle chóru. Wszystkie te ustępy, jak również chór żeński w scenie Prząszniczek brzmiały pięknie, a plastyczne uwydatnienie bardzo nieraz subtelnych szczegółów faktury, świadczyło o gruntownej pracy naszego zespołu i czujnym oku dyrektora operowego, p. Bojanowskiego, którego wysoka kultura muzyczna potrafi nadać każdej wykonywanej przez siebie kompozycji pełno swoistego stylu.

Co się tyczy obsady partji; solowych, nie była ona we wszystkich wypadkach szczęśliwą i ze wszech miar zadawalną; w naszym zespole operowym pewne zasadnicze luki, czy niedociągnięcia dają się coraz silniej odczuwać. Na czoło wykonawców wysunął się tym razem p. Zathay jako Zbigniew, jego głos brzmiał doskonale zarówno w zespołach, jak i w ustępach solowych, jedynie można było życzyć sobie większą swobodę w grze. Również bardzo udatną kreację Cześnikowej dała p. Green-Skazona, jedna z najmuzycalniejszych śpiewaczek naszej opery, której wybitna inteligencja muzyczna pozwoliła stworzyć w ciągu lat ostatnich całą galerje typów, zawsze stojących na znacznym poziomie. Dobrym Damazym był także p. Szymonowicz, który w ostatnich czasach stale robi postępy i przedstawia już dziś bardzo pozytywną siłę w naszym zespole, jak również p. Płonkiemu należą się słowa pochwały za kreację Macieja; stworzył on dobry typ charakterystyczny i głosowo też nienagannie wywiązał się z zadania. Ale niestety na tem koniec; co do innych śpiewaków, mamy mniej lub więcej poważne zastrzeżenia pod ich adresem i to niejednokrotnie pod względem wymagań nawet dość elementarnych. Przedewszystkiem pod adresem p. Petera, który stanowczo muzycznie nie dorósł do partji Stefana mimo swego niezaprzeczenie pięknego, może nawet wyjątkowo pięknego

głosu. Ustawiczne defonowanie świadczy o jego mało wyrobionej muzykalności, na przyszłość wymagającej bardziej starannego opracowania partji, idącego przedewszystkiem w kierunku uzyskania pewności intonacji, której brak zepsuł n. p. tak piękną arję z kurantami. P. Okońska, śpiewająca partję Hanny, jest bezwarunkowo śpiewaczką inteligentną i muzykalną, w grze jej przebiega spora doza temperamentu artystycznego, podnosiliśmy jednak z okazji jej występu w „Don Pasquale” Donizetti’ego niemiłą ostrość jej tonów górnych, które stanowczo powinny być złagodzone; zaś p. Popowiczówna, podobnie, jak p. Peter, pusuje wrazenie swego miłego zresztą głosu szwankującą intonacją, która dość silnie wystąpiła w arji Jadwigi z IV. aktu, należącej do najpiękniejszych ustępów opery. O Mieczniku p. Krugłowskiego trudno powiedzieć coś dobrego, prócz tego, że zewnątrznie prezentował się nienagannie. Skołuba p. Tarnawskiego był świetną postacią staropolską.

Pod względem oprawy scenicznej, nie mieliśmy wprawdzie wystawy, obiecywanej z okazji wznowienia „Straszego Dworu”, ale na ogół była ona staranna, zwłaszcza miłe wrazenie robił dworek modrzewiowy I. aktu, oraz barwny Mazur IV. aktu. Na końcu jednak mała uwaga pod adresem reżyserji: takie momenty, jak przejście pomiędzy prologiem a I. aktem, w którym zaplanowano niemiłe i mocno denerwujące oczekiwanie z powodu nieukończonych na czas przygotowań na scenie, podczas gdy afisz wyraźnie zapowiadał, że „pomiędzy prologiem a I. aktem przerwy niema” powinny być na przyszłość koniecznie usunięte, zbyt bowiem obniżają i poddają w wątpliwość powagę naszej opery, jako placówki kulturalnej.

Stefania Łobaczewska.

Z sali sądowej.

Szósty dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznał brat Iwana Werbickiego Michał. Po zlikwidowaniu armji ukraińskiej, której był członkiem, przebywał on w Pradze, gdzie studiował filozofję i zajmował się wychowaniem fizycznym; tam też należał do ukraińskiej organizacji wojskowej. Centrali tej instytucji jednakowoż nie zna, a do Niemiec wyjeżdżał rzekomo jedynie w celu kontynuowania studiów. Do żadnej zbrodni się nie przyznaje, współoskarżonych przeważnie nie zna. Sfałszowany dowód osobisty z jego fotografią znaleziony podczas rewizji u Pipczyńskiej nie był — jak zeznał — jego własnością. Zaprzecza również autorstwa anonimów grozących śmiercią b. Min. Stanisławowi Grabskiemu, Marcelemu Próchnickiemu i red. Konarskiemu, nie przyznaje się wkońcu by pisał do Wiceministra Gajczaka o konieczności zmiany stosunków po śmierci śp. Kuratora Sobińskiego. Na tem rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem osk. Olgi Werbickiej. Jest to młoda 20-letnia dziewczyna. Zeznania swe składała bardzo niepewnie i głosem przyćmionym. Do winy się nie poczuwa, nie należała ani do U. O. W. ani też do organizacji szpiegowskiej. Pipczyńskiej nie zna osobiście. Na pytanie, dlaczego nie znając jej osobiście, na przesłanie jej listem ukłony, odpowiedziała serdecznym pozdrowieniem — nie odpowiada. Listu tego sama nie wysyłała, lecz dała go Wołoszczukowi, który na nim sympatycznym atramentem wypisał informacje. W zapiskach organizacji szpiegowskiej figuruje oskarżona jako „Mary”. Olga Werbicka, Lwów.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego brat Iwan pisał w liście do Janickiej, by Darmochwał przesyłał materiały na jej ręce, odpowiedziała, że nie o tem nie wie. Na to przewodniczący oświadczył: ale p. prokurator wie, bo pani była łącznikiem między bratem a Darmochwałem, który dostarczał materiały. Odnośnie do dnia 19 października oskarżona niczego nie pamięta. Dopiero na rozprawie przypomniała sobie, że widziała w domu Badowskiego w przededniu jego aresztowania. W dniu jego aresztowania miała na przyjąć i pomóc jej w wypracowaniu zadania polskiego o „Anhellim”.

Następnie zeznał osk. Julian Hotoński b. komendant brygady ukr. w randze kapitana. Po rozbiciu się armji ukraińskiej, udał się do Czech na emigrację. Wrócił w 1923 r. i chciał kontynuować studia weterynaryjne. Z powodu przeszkód przeniósł się do handlu, a w styczniu 1927 miał objąć posadę w „Proświcie”. W styczniu został aresztowany. Do winy się nie poczuwa.

Na pytanie prokuratora, skąd się wzięła jego fotografia w aktach organizacji szpiegowskiej w Krakowie, osk. twierdzi, że gdy związał się komitet b. oficerów i podoficerów VI-tej brygady, dał on komitetowi temu dwie fotografie.

Po przerwie rozpoczęło się przesłuchiwanie szóstego z kolei oskarżonego Antoniego Stefaniszyna, nauczyciela z Doliny. Już w r. 1922 w czasie wyborów był aresztowany i wówczas siedział w więzieniu z Atamańczukiem. Godz. 12.30, oskarżony zeznał w dalszym ciągu.

Wielkie sukcesy sportu polskiego.

Chamonix, 28 stycznia. (PAT.) Na odbywających się tu zawodach narciarskich pierwsze miejsce w biegu pań zajęła mistrzyni Polski p. Loteczkowa, drugie p. Bonvier (Francja).

Cortina d'Ampezzo, 29 stycznia. (PAT.) We wczorajszym finałowym meczu hockeju na lodzie drużyna polska zwyciężyła włoską w stosunku 5:1, osiągając tem samem mistrzostwo uniwersyteckie Europy.

Warszawa, 29 stycznia. (PAT.) Dzień wczorajszy i dzisiejszy, sport polski może zapisać na swoich najpiękniejszych kartach w dziedzinie sportu światowego. P. Zofja Neryngowa wystąpiła poraz pierwszy w biegu łyżwiarskim na szybkość, ustanawiając rekordy polski i światowy na następujący dystans: 500 m. w 1 min. 12 sek., 1000 m. w 2 min. 24.4 sek., 1500 m. w 3 m. 51.2 sek., 5000 m. w 12 min. 7.1 sek. P. Neryng, małżonek rekordzistki ustanowił rekord w biegu na szybkość na następujący dystans: 15 km. w 35 min. 59.5 sek., na 20 km. 48 min. 24.4 sek. W zawodach na ilość km. w czasie 1 godziny p. Neryng przejechał 24 km. 781 m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

WYJAZD P. PINDORA DO CHIN.

Warszawa, 30 stycznia. (PAT.) We wtorek, dnia 31 b. m. wyjeżdża do Pekinu p. K. Pindor, delegat pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Ch nach celem zakończenia rokowań z rządem chińskim w sprawie traktatu polsko-chińskiego.

GŁÓWNA RADA NAPRAWY USTROJU ROLNEGO.

Warszawa, 30 stycznia. (PAT.) Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się pod przewodnictwem p. Ministra reform rolnych dra Staniewicza posiedzenie inauguracyjne Głównej Rady naprawy ustroju rolnego. Posiedzenie zajął p. Minister Staniewicz, witając zgromadzonych i przedstawiając ogólny zarys prac nad przebudową ustroju rolnego oraz zadań Rady. Następnie naczelnik Wołński zreferował szczegółowo sprawę stosunków agrarnych w Polsce, poczem rozwinęła się dyskusja.

ROZWIĄZANY WIEC AKADEMICKI.

Warszawa, 30 stycznia. (PAT.) W dniu 30 b. m. o godzinie 12 w południe odbywał się wiec ogólno-akademicki, zwołany przez centralę akademickich Bratnich Pomocy w salę Towarzystwa higienicznego w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 b. m., nowelizującego ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wiec ten chciał wykorzystać ugrupowania komunistycznej i komunistycznej młodzieży akademickiej celem zamantestowania swego wrogiego stanowiska do obowiązku służby wojskowej. Nie mając widoków przeprowadzenia swoich rezolucji, grupy te wywołały tumult na sali, grożący przejściem w bójkę, co zmusiło przedstawiciela Komisarjatu Rządu do rozwiązania wiece i opróżnienia sali przez policję celem niedopuszczenia do poważniejszych ekscesów.

W związku z powyższym incydentem Komisarz Rządu na miasto stoleczne Warszawę przyjął na audjencji J. M. ks. Rektora Szlagowskiego z przedstawicielami młodzieży akademickiej i wyraził ubolewanie z powodu konieczności rozwiązania wiece akademickiego i usunięcia wraz z młodzieżą komunistyczną również i młodzieży stojącej na gruncie państwowym.

KONFERENCJA KUPIECTWA.

Warszawa, 30 stycznia. (PAT.) W zapelnieniu narad odbytych ostatnio przez przedstawicieli polskiego i niemieckiego przemysłu i rolnictwa, miała miejsce konferencja reprezentantów kupiectwa obu krajów.

ów, która odbyła się w dniu 29 b. m. w Warszawie, jako dalszy ciąg rozmów, zapoczątkowanych w Berlinie 8 grudnia z. r. Podczas konferencji warszawskiej przeprowadzono ogólną wymianę zdań, jakoteż poruszono niektóre zagadnienia specjalne, przy czym za zgodą zarówno strony polskiej, jak i niemieckiej, nie poruszano tematu, któryby kolidował z oficjalnymi rokowaniami o traktat handlowy. Konferencja sfer handlowych, która doprowadziła do uzgodnienia zagadnień o charakterze ogólnym, ma być w razie potrzeby kontynuowana w kołach branżowych.

HISPANJA A LIGA NARODÓW.

Paryż, 30 stycznia. (PAT.) Agencja Hawsa donosi z Genewy, że w tamtejszych kołach miarodajnych uważają, iż pogłoski o tem, jakoby stosunek Hiszpanji do Ligi Narodów wszedł w nową fazę, pozbawione są podstaw, podobnie jak wiadomość, że Hiszpanja wystosowała do Ligi w powyższej sprawie oświadczenie stwierdzające, że stosunek jej do tej ostatniej nie uległ zmianie. Hiszpanja współpracuje nadal z niektórymi technicznymi organami Ligi.

CIEKAWY PROCES.

Paryż, 30 stycznia. (PAT.) Wychodzący w Paryżu pod kierownictwem Kereńskiego dziennik „Dni” ogłosił w dwu kolejnych numerach sensacyjną wiadomość o wydaleniu z granic Francji znanego z udziału w zabójstwie Rasputina ks. Jussupowa, oskarżonego o zdeprawowanie nieletniego syna jednego z wybitnych mężów stanu Francji. Książę Jussupow zażądał sprostowania tej wiadomości, którą powtórzyło kilka pism i zaskarżył do sądu dyrektora dziennika „Dni”, Blumenfelda.

TROCKI NA WYGNANIU.

Moskwa, 30 stycznia. (AW.) Trocki przybył już na miejsce zesłania do Wiernego. Kontrolorem czynności urzędowych Trockiego jest delegowany b. urzędnik komisariatu ludowego do s. zagr. Kister, syn znanego działacza okresu przedrewolucyjnego i senatora. Każda czynność Trockiego ma uzyskać uprzednią aprobatę Kistera.

Genewa, 30 stycznia. (PAT.) Rząd królestwa S. H. S. podpisał Międzynarodową konwencję w sprawie zniesienia zakazów i ograniczeń w eksporcie, zawartą w Genewie dn 8 listopada 1927.

Pekin, 30 stycznia. (PAT.) Międzynarodowa komisja pomocy dla ofiar głodu donosi, że warunki życia w Szantungu i południowej części prowincji Czli stają się z dnia na dzień gorsze. Mieszkańcy rozbiegają domy i sprzedają uzyskane stąd materiały, aby zakupywać żywność. W dalszym ciągu odbywa się na szeroką skalę emigracja do Mandżurji. Z niektórych okręgów wymierają głową połowa ludności.

Haga, 30 stycznia. (PAT.) Prezes stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej Dionizio Angilotti, który jak wiadomo został wybrany na to stanowisko przez Trybunał w dniu 6 grudnia zeszłego roku, przybył do Hag dnia 27 b. m. w celu objęcia swych nowych funkcji.

Bukareszt, 30 stycznia. (PAT.) W Besarabji wykryto organizację terrorystyczną. Dwa aresztowani przywódcy organizacji dostali się na terytorium Rumunii, przekraczając Dniestr. W ręce władz dostała się broń i granaty z gazem, trująciami.

Depesze przedpołudniowe.

DOKOŁA WYBORÓW.

Warszawa, 31 stycznia. (AW.) Rokowania między przedstawicielami Bloku Katol. i Katol.-Lud. o zawarcie szeregu porozumień regionalnych nie zostały dotąd ukończone. Według istniejących projektów porozumienie to obejmie nie tylko miasta, ale i szereg okręgów miejskich, jak n. p. okręg Woj. Łódzkiego i okręg płocki.

Warszawa, 31 stycznia. (AW.) W komisji okręgowej Warszawa - podmiejska została zgłoszona lista kandydatów do Sejmu żydowskiego stronnictwa socjalistycznego „Bund”. Na czele listy stoi p. Ehrlich.

Z ostatniej chwili.

POWRÓT PP. HOŁÓWKI I SOKOŁOWSKIEGO Z MOSKWY.

Warszawa, 31 stycznia. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w nocy radiostacje nie-

mieckie rozesłały alarmującą wiadomość, że delegaci polscy pp. Hołówka i Sokołowski, którzy przybyli do Moskwy przed paru dniami w sprawie nawiązania rokowań o traktat handlowy nagle i niespodziewanie opuścili Moskwę, nie nawiązując kontaktu z komisarjatem do spraw zagranicznych. Wiadomość ta jest tendencyjna. Pp. Hołówka i Sokołowski wyjechali istotnie z Moskwy zgodnie z ich zamiarem ustalonym jeszcze przy wyjeździe z Warszawy. Nie byli oni delegowanymi do prowadzenia bezpośrednich rokowań o traktat, a tylko dla przygotowania gruntu do przyszłych układów. Po spełnieniu swej misji opuścili Moskwę. Dziś wieczorem staną w Warszawie i złożą szczegółowy raport p. Ministrowi Załaskiemu.

UNIwersYTET JagIELLOŃSKI Nie Interwenuje w sprawie Docenta Kozubskiego.

Warszawa, 31 stycznia. (Tel. wł.) Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Marchlewski wziął wczoraj w ciągu dwóch godzin udział w obradach komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami. Na zakończenie

narady poświęconej sprawie nadużyć w likwidowanym Banku Budowlanym oświadczył, że Wszechnica Jagiellońska zrzeka się interwencji w sprawie aresztowanego docenta Kozubskiego.

IMponujacy DOChÓD Monopolu Tytoniowego.

Warszawa, 31 stycznia. (Tel. wł.) Zestawienie rachunków dokonanych w Polskim Monopolu Tytoniowym za miesiąc stycznia wykazuje, że Monopol wpłacił do Kasy Skarbu za pierwszy miesiąc bieżącego roku 40 milionów złotych. Od czerwca do grudnia roku zeszłego monopol wpłacał po 30 milj. zł. miesięcznie; imponujący wzrost dochodów świadczy, że dokonana ostatnio reorganizacja jest zupełnie celowa i skuteczna.

Nowi Dyplomaci w Warszawie.

Warszawa, 31 stycznia. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybyło do Warszawy dwóch nowych dyplomatów: nowy poseł japoński p. Ma-Tsu-Szima i chargé d'affaires fińskiej Yöntilä.

WYJAZD POSŁA STAN. ZJEDNOCZ. DO AMERYKI.

Warszawa, 31 stycznia. (Tel. wł.) Minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Stetson odbył wczoraj dwugodzinną konferencję z Wicepremierem p. Bartlem i wyjeżdża w tych dniach na dłuższy urlop do Ameryki. P. Stetson zaprosił do siebie do Stanów Zjednoczonych podsekretarza stanu Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Doleżala, który będzie mu towarzyszył przez cały czas urlopu.

DZIŚ ROZSTRZYGAJĄCE POSIEDZENIE GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 31 stycznia. (Tel. wł.) Sprawa zatwierdzenia lub unieważnienia list kandydatów będzie zadecydowana dziś na posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej o godz. 7-mej wieczorem. Delegacji Głównej Komisji zakończyli już pracę nad sprawdzaniem autentyczności podpisów na listach 13 i 16.

GIEŁDA LWOWSKA wtorek 31 stycznia 1928.

Table with multiple columns: KATEGORJE, Wart. nom., Ostatnia dywidenda, Płaca zł., Żądają zł., Transakcje. Includes sub-sections for I. Papiery państwowe, II. Listy zastawne, III. Obligi, IV. Akcje, b) Handlowe, c) Przemysłowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 31 stycznia 1928.

Przy silnym zaoferowaniu słabe zainteresowanie i w ślad za tem pszenica lekko zniżkuje a kukurudza spada w cenie o 1 zł. na 100 kg. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

Table with columns: Pszenica kraj. dworska ex 1927 750-760 gr., Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730-740 gr., Żyto małopolskie ex 1927 690 gr., Jęczmień małopolski browarniany 670 gr., Jęczmień małop. pastewny 640 gr., Owies małopolski ex 1927 450 gr., Kukurudza rumuńska 3400-3500, Fasola kolorowa 4000-4500, Groch polny 4000-5000, Mieszanka pastewna w ziarnie Wyka 3000-3100, Siano siodkowe prasowane 750-850, Hreczka 3850-3950, Len 6800-7100, Łubin niebieski 2175-2275, Rzepak zimny ex 1927 6800-7100, Mąka pszenna 40%, 8100-8200, Mąka pszenna 50%, 7400-7450, Mąka żytnia 65%, 5900-6000, Gryk kukurudziany 4900-5000, Mąka kukurudziana 3400-3500, Otręby pszenne netto bez worka 2525-2575, Kasza hreczana 50%, calówek 50%, porówek 7100-7300, Kasza jaglana 7125-7525, Kasza jęczmieńna 5650-5750, Pęczak 5400-5500, Praso krajowe 4200-4400, Makuchy lniane 4900-5050, Koniczyna czerwona krajowa natulna 22000-25000, Mak niebieski 10000-12000, Mak sity 8500-10000, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 170-180, Częstochowlanka 75 kg. za sztukę 165-170, Worki używane dobre, za sztukę 150-160.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 stycznia 1928

Table with columns: Dolary St. Zjednoczon., Oslo, Kopenhaga, Sztokholm, Belgia, Holandia, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria.

Table with columns: Wiedeń, Włochy, pożyczka konwersyjna 6700, pożyczka kolejowa-konwersyjna 61, pożyczka kolejowa 10200, dolarówka 6300, 8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 9300, 8% listy zastawne Banku Rolnego 9300, 8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 9300.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 30 stycznia 1928.

Table with columns: Bank Handl., Bank Pol., Bank Zw. Sp. Zar., Spiess, Sisa sw atlo, G. stawice, Wysoka, Węgłel, Nobel, Lilpop Rau, Modrzewoj, Strachowiec.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 30 stycznia 1928.

Table with columns: Bank Pzem., Bank Polski, Bank Ziem. Kr., Żegluga, Zieleniewski, Trzebinia, Górka, Siersza, Niemojowski, Chybie, Piasecki.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 30 stycznia 1928.

Table with columns: Amsterdam, Belgad, Berlin, Bruksela, Bułapeszt, Kopenhaga, Londyn, Midryt, Medjlan, N. Jork, Paryż, Praga, Sofja, Sztokholm, Warszawa, Zurych, Amerykańskie, Butgarskie, Niemieckie, Francuskie, Włoskie, Jugosłowiańskie, Polskie, Czeskie, Węgierskie, Bankverein, Bodenkr. dit, Kreditanstalt, Anglobank, Hipoteczny, Kompas, Landerbank, Merkury, Unioabank, Obrotowy, Kolej północna, Zivnostenska, Czerniowce, Aust. kol. p., Kolej p. ludo., Góleszów, Cement, Bowary, Alpliny, Berg u. Hütten, Krujd, Poldi Hütte, Prager Eisen, Rima, Skoda, Siersza.

Table with columns: Szwajcarskie, Angielskie, Holenderskie, Rumuńskie, Belgijskie, Renta majowa, Renta lutowa, Renta koronowa, Dunaj S. Adria, Tureckie, Bank Małop., Silesia, Zieleniewski, Apollo, Fanto, Karpaty, Galicja, Nafta, Schodnica, Rakszawa, Mraznica, Tepege.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 31 stycznia 1928.

Table with columns: Paryż, Londyn, Nowy Jork, Belgia, Włochy, Hiszpania, Holandia, Berlin, Wiedeń, Sztokholm, Oslo, Kopenhaga, Sofja, Praga, Warszawa, Budapeszt, Białogród, Ateny, Konstantynopol, Bukareszt, Helsingfors, Buenos Aires, Otwarctc, Zamkniętce, 2042 1/2, 2532 1/2, 51970, 19738, 2752, 8815, 20955, 12385, 7320, 13945, 13825, 13925, 374 1/2, 1538 1/2, 5820, 9080, 914, 687 1/2, 266, 326, 1310, 22100 1/4, 2042, 2532 1/4, 519 3/4, 7235, 2751 1/2, 8820, 20960, 12382, 7327 1/2, 13920, 13820, 13910, 374 1/2, 1540, 5820, 9087 1/2, 913 3/4, 690, 266, 321, 1310, 22100 1/4.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 31 stycznia 1928

Table with columns: Londyn, N. Jork, Belgia, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Rumunia, Niemcy, Wiedeń, 102600 1/4, 7550, 1570, 60600, 35900.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Londyn, dnia 31 stycznia 1928.

Table with columns: N. Jork, Holandia, Francja, Belgia, Włochy, Niemcy, Szwajcaria, Wiedeń, Warszawa, 2044 1/4, 2532, 16431, 3457, 4345.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. MARCELI SZAROTA

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 32/27. Stow. II. 1067. Uchwała. Przy firmie Kasa Ludowa w Złotnikach Stow. zarej. ogr. por. zarejestrowane pod Stow. II. 1087 wpisuje się: Wobec ukoniecznienia likwidacji powyższego Stowarzyszenia, na wniosek likwidatorów członków powzięty na walnym zgromadzeniu w dniu 20 lutego 1927 zarządza się wykreślenie powyższego Stowarzyszenia z rejestru stowarzyżeń — zarobkowo-gospodarczych. 883
Sąd okręgowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 13 sierpnia 1927.

LICYTACJE.

E. 1001/26. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Jakóba Panzera przeciw Marji i Benedyktowi Rzeplakom o 95 zł. zpn. Dnia 5 marca 1928 o godzinie 9 rano w wymienionym Sądzie biuro Nr. 5 odbędzie się licytacyjna sprzedaż nieruchomości par. bud. lk. 49 i grt. lk. 122, 125, 1720, 1721, 2365, 2368, 2369/2, 2373/2, 2374/2, 2375-2, 2376/2, 2377/2, 2378/2, 2379/2, 2380/2 i 2911 w gm. kat. Miłatycze położonych własność po 1/6 niewydziałonej części zobowiązanych stanowiących, oraz prc. bud. 55/2 i grt. 132 w całości zobowiązanego Benedykta Rzeplaka własnych. Wartość szacunkowa podana na 1833 zł. 32 gr. Najniższa oferta 611 zł. Poniżej podanej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wnioski egzekucyjne oraz wszelkie dokumenty odnoszące się do powyższej nieruchomości można przegladnąć w tutejszym Sądzie. Wzywa się wszystkich wierzycieli, którzy mają na powyższej nieruchomości swoje uzasadnione prawa do zgłoszenia swoich pretensji w tutejszym Sądzie najpóźniej do 1 marca 1928. Wzywa się również wszystkich do zgłoszenia w Sądzie takich praw do nieruchomości, któreby licytacja uniemożliwiła najpóźniej w terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w przeciwnym razie nie będzie ich można więcej dochodzić na tej nieruchomości. 868
Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 3 stycznia 1928.

E. 1799/26. Edykt licytacyjny. Dnia 1 marca 1928 o godzinie 9 rano pod Nr. 2 w Sądzie w Siemiatynie odbędzie się licytacja realności w h. 804 gminy Władzowa ocenionej na 1525 zł., o najniższej ofercie 1016 zł. 66 gr. 867
Sąd powiatowy.
Siemiatyna, dnia 28 stycznia 1927.

E. 795/26. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Izaka Golda w Chodorowie przeciw Stanisławowi Nahorniak synowi Stanisława w Nowosielcach odbędzie się 20 marca 1928 godzina 10 rano w tut. Sądzie Nr. 33 na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacyjna sprzedaż realności położonej w Nowosielcach wierzyciela i zobowiązanego wspólnie objętej niegdź w h. 147 ks. gr. gm. Nowosielce składającej się z pb. 105 i pgr. 296/1, której wartość szacunkowa wynosi łącznie 3045 zł. zaś najniższa oferta 1522 zł. 50 gr. Poniżej ceny wywoławczej sprzedaż do skutku nie dojdzie. 864
Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 25 stycznia 1928.

E. 480/27/12. Edykt licytacyjny. Dnia 29 marca 1928 o godz. 9 przedp. odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym przymusowa licytacja realności w h. 765 gm. Waręż wieś ocenionej na 1596 zł. 12 gr. Warunki licytacyjne i akta do przejrzenia. 863
Sąd powiatowy, Oddział IV.
Belz, dnia 18 stycznia 1928.

E. 58/27/19. Edykt licytacyjny. Dnia 8 marca 1928 o godz. 9 odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 4 licytacja calych realności w h. 1166-1576 połowy w h. 1740 i 453, 3/128 w h. 944, 3/32 w h. 86, 3/64 w h. 87 i 19/64 w h. 1500 gm. kat. Belz. Wartość szacunkowa z przynależnościami 3863 zł. 56 gr., najniższa oferta 2575 zł. 04 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w podpisanym Sądzie. 862
Sąd powiatowy, Oddział IV.
Belz, dnia 12 stycznia 1928.

E. 783/27/8. Edykt licytacyjny. Dnia 15 marca 1928 o godz. 9 przedp. odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 4 licytacja 3/24 części realności obj. w h. 26, 51, 177, 235 i 481 gm. kat. Wyzłów. Nieruchomości wraz z przynależnościami oceniono na 1112 zł. 40 gr. Dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości można przejrzyć w niżej wymienionym Sądzie w godzinach urzędowych. 861
Sąd powiatowy, Oddział IV.
Belz, dnia 15 stycznia 1928.

E. 431/27/11. Edykt licytacyjny. Dnia 15 marca 1928 godz. 10 przedp. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie przymusowa licytacja realności obj. w h. 332 i 394 gm. kat. Waniów. Nieruchomości ocenione na 927 zł. Dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości można przejrzyć w tymże Sądzie w godzinach urzędowych. 860
Sąd powiatowy, Oddział IV.
Belz, dnia 14 stycznia 1928.

E. 874/27/8. Edykt licytacyjny. Dnia 16 marca 1928 o godz. 9 przedp. odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 przymusowa licytacja majątności Wola górceka objętej w h. 383 księgi gruntowej dla większych posiadłości Sądu okręgowego w Sanoku. Cena szacunkowa wynosi 103.185 zł. Najniższa oferta wynosi 68.790 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzyć można w tutejszym Sądzie w godzinach urzędowych. 932
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 30 grudnia 1927.

E. 124/26/18. Edykt licytacyjny. Na żądanie Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 27 lutego 1928 o godz. 10-tej przedp. w tutejszym Sądzie w sali Nr. 4 przymusowa licytacja majątności Wola górceka objętej w h. 383 księgi gruntowej dla większych posiadłości Sądu okręgowego w Sanoku. Cena szacunkowa wynosi 103.185 zł. Najniższa oferta wynosi 68.790 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzyć można w tutejszym Sądzie w godzinach urzędowych. 932
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 30 grudnia 1927.

E. 7/27. Edykt. Maciej Żukowski mąż Katarzyny urodzony 25 października 1877 w Przemyslanach i tam zamieszkały, żołnierz wojny światowej, zaginął bez wieści w roku 1918 od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby zgłosił się w Sądzie lub dał znać o sobie. 876
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 26 lutego 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Województwo Stanisławowskie.
L. B. P. 138/28.
Stanisławów, dnia 16 stycznia 1928.
„Po myśli § 27 ustawy z dnia 15 listopada 1867 Dz. p. p. Nr. 134 Województwo Stanisławowskie podaje do publicznej wiadomości, że tut. prawomocnym reskryptem z dnia 26 października L. B. P. 6421/27, rozwiązałem stowarzyszenie sportowo-ruchowo-pożarnicze „Łuh“ w Żywarczowie, którego statut przyjęty został tut. reskryptem z dnia 18 sierpnia 1926 L. B. P. 8905/26 do zatwierdzającej wiadomości, a to z powodu przekroczenia określonego statutem zakresu działania“. 857
Za Wojewodę:
(—)Patosz.

Prez. 357. 18/28. Ogłoszenie. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie zamianował na I kadencję Sądu Przystęglých rozpoczynającą się dnia 1 marca 1928, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięglých Prezesa Sądu okręgowego Dra Władysława Kruczkiewicza, zaś zastępcami Dra Eugenjusza Geislera oraz sędziów Sądu okręgowego Jana Jachnę, Jana Jeka, Nikodema Palecznego i Dra Anatola Szklarzewicza. 941
Prezes Sądu okręgowego.
Tarnów, 27 stycznia 1928.

Prez. 384. 18/28. Ogłoszenie. Na pierwszą dnia 12 marca 1928 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięglých w tutejszym Sądzie okręgowym zamianowani zostali Prezes Sądu okręgowego Bronisław Kijas przewodniczącym, zaś Wiceprezesem Sądu okręgowego Ludwik Kubicki i Sędziowie Sądu okręgowego Tadeusz Grodecki, Franciszek Tichy, Dr. Władysław Samolyk, Adolf Silber i Dr. Ignacy Byszewski zastępcami przewodniczącego. 929
Rzeszów, dnia 28 stycznia 1928.
Prezes Sądu okręgowego.

Cg. III. 192/27. Edykt. Strona powodowa Jan Wyszatycki kupiec w Starejsołi wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Antoniemu Solskiemu ze Starejropy o 290 dol. zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 2 marca 1928 godz. 9 rano w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 96. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dr. Józefa Dobrzańskiego w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 931
Sąd okręgowy, Oddział III.
Sambor, 12 stycznia 1928.

Cg. I. a. 14/28. Edykt. Zacharko Godziński w Czarynuż winił skargę przeciw niezn. z życia i miejsca pobytu Michałowi Kowalcukowi synowi Demka o 70 dolar. Audjencja wyznaczona na 31 stycznia 1928 godz. 9 rano. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanowiono Dra Geretę adw. w Złoczowie kuratorem, celem strzeżenia praw pozwanego. 943
Sąd okręgowy, Oddział I.
Złoczów, 11 stycznia 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa 10/27/18. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Izraela Freunda kupca w Brzozowie zastanowiono. 934
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 24 września 1927.

Sa 13/27/17. Postępowanie ugodowe do majątku Piotra Burczyka zakończyło się przyjęciem ugody. 933
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 22 października 1927.

Sa 17/27. Zastanawia się w myśl § 56 o. u. wskutek cofnięcia wniosku ugodowego postępowanie ugodowe do majątku Samuela i Mali Sonnenscheinów w Przemyślu otwarte tut. uchwałą z 7 maja 1927 Sa 17/27/2. 911
Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 11 czerwca 1927.

Sa. 5/28/4. Edykt. Uchwała Sądu okręgowego w Samborze dnia 10 stycznia 1928 lcz. Sa 5/28/2 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Arona Banka, właściciela sklepu galanterijnego w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Włodzimierza Haninczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Adolfa Zielińskiego kupca w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego do dnia 13 lutego 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 2 marca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu w sali Nr. 6. 866
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14 stycznia 1928.

Sa. 43/27/8. Edykt. Uchwała Sądu okręgowego w Samborze z dnia 7 stycznia 1928 lcz. Sa 43/27/6 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Jakóba Knepla, właściciela składu papieru, galanterji i perfumjerji w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Włodzimierza Haninczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Samuela Berga, kupca w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego do dnia 7 lutego 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 24 lutego 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu w Sali Nr. 6. 865
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 13 stycznia 1928.

Sa. 44/27/6. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 2 stycznia 1928 lcz. Sa 44/27/4 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Sary Etmner i Herscha Liebesmana, właścicieli handlu towarów mieszanych w Wolance Nr. 138. Ustanowiono komisarzem ugodowym Włodzimierza Haninczaka, naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś zarządcą ugodowym Mendla Wilfa, syna Schaego w Wolance. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego do dnia 5 lutego 1928. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 20 lutego 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Drohobyczu w sali Nr. 6. 942
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5 stycznia 1928.

Sa 2/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Pinkasa Kornberga nieprotokołowanego kupca w Zbarażu. Komisarz ugodowy Stanisław Skuślik, naczelnik Sądu powiatowego w Zbarażu. Zarządcą ugodowy Dr. Włodzimierz Hamal adwokat w Zbarażu. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie powiatowym w Zbarażu dnia 29 lutego 1928 o godz. 10 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności choćby o nie spór był w toku do dnia 26 lutego 1928. 940
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 20 stycznia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 225/27/5. Filip Feliks 2 imion Krzyżanowski urodzony 23 listopada 1873 w Czaharach załuskich powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 220 Bataljonu pospolitego ruszenia miał umrzeć w listopadzie 1914 w szpitalu w Skolem. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Rozalii postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Lipschutzowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym do 6 miesięcy. 832
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 18 listopada 1927.

T. 231/27/3. Prokop, Brykajko urodzony 18 września 1881 r. w Łuce wielkiej, zamieszkały w Nastasowie powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. w walkach pod Przemyślem dostał się do niewoli rosyjskiej i od tego czasu ślad po nim zaginął. Na prośbę żony Marij Brykajko wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcę wężła małżeńskiego adw. Dra. Abendę w Tarnopolu o zaginionym. 833
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1927.

T. 371/27. Jan Niedożytko urodzony 10 lutego 1895 w Tarnopolu, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego z wojny dotychczas nie powrócił. Wobec tego wdraża się na prośbę Gabriela Niedożytko postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Abendowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. 834
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 12 listopada 1927.

T. 409/27/3. Mikołaj Krokosz urodzony 27 listopada 1889 w Kozłowie powiat Tarnopol żołnierz 55 p. p. zaginął w walkach pod Limanową w grudniu 1914. Na prośbę żony jego Anastazji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra. Menkesę w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. 835
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 10 grudnia 1927.

T. 428/27. Dmytro Diduch urodzony 28 października 1873 w Romanowce powiat Tarnopol żołnierz 35 p. obrony krajowej zaginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony jego Anastazji wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra. Katyna w Tarnopolu o zaginionym. 836
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 29 grudnia 1927.

T. 734/27. Michał Opaliński, urodz. 24 września 1865 w Gródku Jagiellońskim jako podwoda wojsk austr. zaginął w roku 1914. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 843
Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 9 grudnia 1927.

T. 486/27. Eljasz (Ilo) Suchoples urodzony 13 lipca 1899 w Dziubkach jako żołnierz ruski zachorował prawdopodobnie na tyfus plamisty w lecie 1919 a pozostawiony we wsi Starej Uszycy gub. Kamień. Podolskiej zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do roku od ogłoszenia zgłosił się lub udzielono o nim wiadomości Sądowi albo Drowi Ewynowi adwokatowi we Lwowie. 844
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 listopada 1927.

T. 36/27. Leon Kowalski urodzony 28 lutego 1888 w Łuzawcach jako żołnierz austr. 89 p. p. zaginął na froncie rosyjskim w bitwie pod Skafą. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Dr. Antoniemu Konopackiemu adwokatowi we Lwowie. 845
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 listopada 1927.

T. 155/25/5. Józef Działuk urodzony 1877 w Żurawnikach jako żołnierz austr. 30 p. p. od roku 1914 zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Drowi Janowi Tesznarowi we Lwowie. 846
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 lutego 1926.

Sądowi albo Drowi Janowi Tesznarowi we Lwowie. 846
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 15 lutego 1926.

T. 269/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilo Kobrym z Woli Jakubowej pobrany w r. 1914 do 77 p. p. wojsk austr. dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie w 1916 zachorował na tyfus, poczem ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na pomowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 848
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31 grudnia 1927.

T. 277/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Krzysztof z Drohobycz powołany w 1914 roku do 19 p. obr. kraj. walczył na froncie rosyjskim i dnia 26 września 1914 miał umrzeć w szpitalu. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd na pomowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 850
Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31 grudnia 1927.

T. 432/27/3. Mikołaj Pastuch urodzony 20 maja 1886 w Kutkowcach powiat Tarnopol, wyemigrował przed 20 laty do Ameryki i od roku 1910 nie daje o sobie żadnych znaków życia. Wobec tego wdraża się na prośbę siostry jego Marij Tomaszewskiej postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się aby do 1 roku udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Miromowiczowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. 857
Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 28 stycznia 1928.

T. 158/27. Edykt. Wojciech Głowka z Taurowa zaginął w listopadzie 1914 roku w Karpatach. Ogłasza się wezwanie aby najpóźniej do 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 872
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 11 lipca 1927.

T. 173/27. Edykt. Onufry Dojak sym Tymoteusza i Marij urodzony 16 grudnia 1888 r. w Nosowie i tam zamieszkały zaginął jako żołnierz 55 p. p. austr. pod Bolotnia, w 1914 r. od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. 877
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 22 października 1927.

PRZETARGI PUBLICZNE.

Urząd Wojewódzki Stanisławowski — Okręgowy Dyrekcja Robót Publicznych.
Do L. IV. — 425.

Stanisławów, 23 stycznia 1928.
OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki Okręgowy Dyrekcja Robót Publicznych w Stanisławowie, ogłasza publiczną przetarg ofertowy na dostawę szutru na drogi państwowe w roku administracyjnym 1928/29.

Przetarg odbywać się będzie dla materiałow. z szutrowisk dalszych sprowadzanych koleją w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Stanisławowie — Oddział drogowy (Gmach Sądu Okręgowego III. p.) a to dla dostaw na drogi państwowe należące do Państwowego Zarządu drogowego w Stanisławowie, w Kołomyjach i Stryju dnia 9 lutego 1928 dla dostaw szutru z łomów względnie szutrowisk położonych w obrębie danego Zarządu drogowego przetarg odbędzie się w Państwowym Zarządzie drogowym, a to dla dróg:

- 1) Państwowego Zarządu drogowego w Stanisławowie 10 lutego 1928.
- 2) Państwowego Zarządu drogowego w Kołomyjach 14 lutego 1928.
- 3) Państwowego Zarządu drogowego w Stryju 13 lutego 1928.
- 4) Państwowego Zarządu drogowego w Turce n/Sir. 16 lutego 1928.

Program oraz warunki dostawy, jako też wszelkie informacje dotyczące dostawy otrzymać mogą reflektanci w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych — Oddział drogowy, względnie w Państwowych Zarządach drogowych od dnia 27 stycznia 1928.

Oferty pisemne sporządzone na przepisanych drukach, ściśle według wymogów określonych w tymczasowych przepisach o oddawaniu Państwowych dostaw, według rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 31 lipca 1926 L. III. — 396/26 nieostemplowane, a zaopatrzone w dowód złożenia przez oferenta w Kasie skarbowej lub w Kierownictwie Kancelarii Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych wadium w wysokości 5% (pięć procent) oferowanej sumy należy składać lub przysłać do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych o ile dotyczy dostawy materiałow. sprowadzanych kolejami z szutrowisk łomów znajdujących się poza obrębem powiatow. danego Zarządu, zaś w razie oferowania na szuter z Obrębu danego Zarządu do odnośnych Państwowych Zarządów drogowych.

Oferty mają być wniesione w kopertach opieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę szutru w roku 1928/29“, w terminach wyżej wymienionych do godziny 10-tej, w których dniach nastąpi publiczne otwarcie złożonych ofert o godzinie 10-tej.

Oferty nie odpowiadające warunkom zawartym w powołanym rozporządzeniu Ministerstwa Robót Publicznych lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Okręgowy Dyrekcja Robót Publicznych strzeże sobie prawo oceny i wyboru ofert, względnie na oferowaną cenę, jako też w razie uznania za stosowne przez Komisję przetargową przeprowadzić dodatkowy ustny przetarg pomiędzy wybranymi przez siebie oferentami.
Dyrektor:
Inż. Południowski, w. r.